

Przed obchodami 15 rocznicy Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP)

W bieżącym roku 22 lipca przypada 15 rocznica powstania Polski Ludowej. Treścią obchodów związanych z tą rocznicą będzie popularyzowanie dorobku władzy ludowej i osiągnięć budownictwa socjalistycznego we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Szczególnym akcentem w tegorocznych obchodach Święta Odrodzenia będzie pokazanie rozwoju naszych Ziemi Zachodnich. W toku obchodów społeczeństwo jeszcze powszechniej będzie mogło zapoznać się z uchwałami III Zjazdu PZPR — programem dalszej socjalistycznej rozbudowy Polski. Obchody pozwolą jeszcze raz zmanifestować przyjaźń i jedność interesów Polski z ZSRR i innymi braćmi krajami socjalistycznymi. Szczególną okazją ku temu będzie wizyta w naszym kraju delegacji radzieckiej z N. S. Chruszczowem na czele.

Na 15-lecie Polski Ludowej w wielu województwach ludność przystępuje już w czynnie społecznym do uporządkowania i upiększenia miast, osiedli i wsi, do usunięcia pozostałości jeszcze śladów wojny, naprawy dróg i mostów, prac melioracyjnych itp.

Obchody 15-lecia staną się okazją do podsumowania osiągnięć poszczególnych powiatów, miast, wsi oraz zakładów pracy, a także do spopularyzowania ich perspektyw rozwojowych.

III sesja WRN

Wielkopolska w 1958 r. Aktywizacja miast

(Inf. wł.)

Sprawozdanie przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szecherbala z wykonania planu gospodarczego i budżetu w roku ubiegłym, było głównym tematem obrad III sesji.

1958 r. był pierwszym rokiem kadencji obecnej Rady — mówił referent — a jednocześnie okresem dalszego umocnienia sytuacji rad dzięki dalszej decentralizacji, zmianom prawnym i strukturalnym. Jednym z rezultatów owych zmian był znaczny wzrost dochodów własnych WRN (ok. 45,5 proc.), z których pokrywano bieżące wydatki. M. in. dzięki temu planowany wzrost inwestycji o 16,6 proc. (w stosunku do 1957 roku) został wykonany w 19,7 proc. W rezultacie Wielkopolska otrzymała m. in. 1531 izb mieszkalnych, 14 szkół podsta-

W Gdańsku szukają najmilszej dziewczyny

GDĄŃSK (PAP)

Dużym powodzeniem wśród mieszkańców Trójmiasta cieszy się konkurs na najmilszą dziewczynę — zorganizowany przez redakcję „WIECZORU WYBRZEŻA” oraz klub kultury „Rudy Kot”.

Tytuł „najmilszej” otrzyma kandydatka, która będzie najbardziej zbliżona do ideału współczesnej polskiej dziewczyny. Musi więc ona łączyć w sobie piękno, urok, wdzięk, intelekt, dobry gust i wysoką kulturę osobistą.

Dlatego też w czasie eliminacji uczestniczek konkursu poddawane są licznym próbom oraz odpowiadają na pytania konferansjerów.

Powodzenie pierwszych imprez urządzanych w ramach tego konkursu, w czasie których publiczność doskonale się bawi, każe przypuszczać, że ta eksperymentalna impreza może stać się poważną konkurencją dla wyborów miss.

Korzystna transakcja „Varimexu”

KAIR (PAP)

W tych dniach podpisany został przez przedstawicieli „Varimexu” w Kairze kontrakt na dostawę do Zjednoczonej Republiki Arabskiej polskich wodomierzy na kwotę ponad 300 tys. dolarów. Transakcja ta doszła do skutku w wyniku przetargu, do którego stanęły m. in. również Francja, NRF, Rumunia i CSR.

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie A

Poznań, czwartek, 21 maja 1959

Nr 119 (4757)

W Genewie

Mimo rozbieżności stanowisk — dobra atmosfera

GENEWA (PAP)

Ośme posiedzenie genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych odbyło się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville'a. Posiedzenie trwało 3 godz. 15 minut. Przemawiali na nim sekretarz stanu USA Herter, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Lloyd i minister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko.

Sekretarz stanu USA Herter na wstępie zaznaczył, że celem spotkania w Genewie jest dążenie do pozytywnego porozumienia w sprawie Niemiec, do zmniejszenia różnic poglądów między stronami prowadzącymi rokowania oraz do wysunięcia konstruktywnych propozycji do dyskusji na ewentualnym spotkaniu na najwyższym szczeblu. Herter powtórzył z

naciskiem, że Stany Zjednoczone wielokrotnie podkreślały, iż zgodzą się na udział w spotkaniu szefów państw tylko wtedy, gdy rozwój wydarzeń w Genewie usprawiedliwi zwolnienie tego spotkania.

Co do sprawy Berlina — powiedział Herter — to należy pamiętać, że Berlin, choć otoczony jest przez NRD, nie leży na terytorium NRD ani też nie stanowi części składowej jego terytorium. Stan ten został uzgodniony w różnego rodzaju porozumieniach z ZSRR.

Twierdzenie, że rozwiązanie problemu wyborów należy zostawić samym Niemcom, zmierzając — zdaniem Hertera — do tego, aby w ogóle uniknąć wyborów.

Selwyn Lloyd w swoim przemówieniu starał się przekonać ministra Gromykę, że obydwaj przedstawione na konferencji plany mają szereg punktów wspólnych.

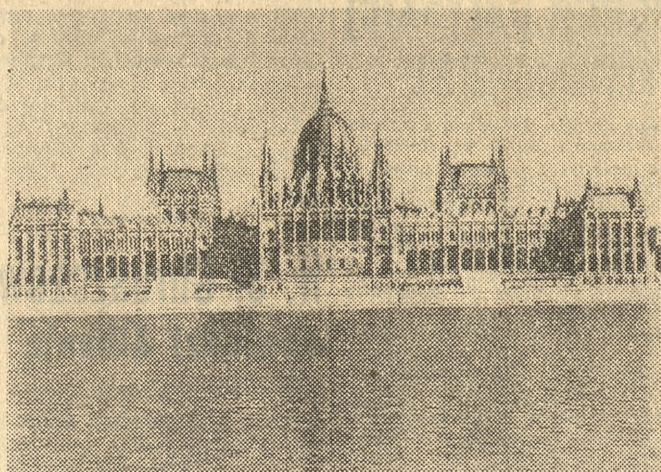
Polemizując z argumentem Gromyki o możliwości podpisania traktatu pokojowego z każdym z państw niemieckich osobno, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej podpisano traktaty osobno z poszczególnymi państwami, które wchodziły w skład Austro-Węgier, Selwyn Lloyd oświadczył, że wynikiem tego był rozbiór Monarchii Austriacko-Węgierskiej. Podobnie też — jego zdaniem — podpisanie dwóch traktatów zapropomowanych przez rząd radziecki stałoby się aktem rozbioru Niemiec.

Na wywody obu tych mówców odpowiedział w 45-minutowym przemówieniu radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko rozwijając tezę, zawartą w propozycjach Związku Radzieckiego.

Następne posiedzenie konferencji wyznaczono na czwartek, godz. 15.30.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że zasadniczym rozbieżnościom stanowisk towarzyszy jednak dobra atmosfera.

W środę francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville był na lunchu u ministra Gromyki.



PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WA PAP
RADIO INF WA PAP
INF WA PAP
RADIO INF WA PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WA PAP
RADIO INF WA PAP
INF WA PAP
RADIO INF WA PAP

Polsko-węgierska konwencja konsularna

W dniach od 13 do 20 bm. toczyły się w Warszawie rokowania między delegacjami Polski i Węgier w sprawie zawarcia konwencji konsularnej. W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia — 20 bm. konwencja została podpisana.

Pierwsza ruda z „Trzebionki”

W tych dniach z całkowite obudowywanej (po zatopieniu jej w okresie międzywojennym) Kopalni „Trzebionka” w woj. krakowskim, wydobyto pierwsze wagiarki z rudą cynkowo-olowiową. Jak oceniają fachowcy pokłady cynkowo-olowiowe należą do najbogatszych w paśmie olkusko-chrzanowskim.

Plenum ZG Zw. Zaw. Metalowców

20 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Metalowców. Plenum poświęcone jest omówieniu zadań metalowców - pracowników przemysłu maszynowego — w realizacji wytycznych III Zjazdu PZPR.

Delegacja parlamentarna WRL przybyła do Polski

Goście węgierscy przybędą w sobotę do Poznania

WARSZAWA (PAP).

20 bm. przybyła do Polski na zaproszenie Sejmu PRL delegacja Zgromadzenia Państwa Węgierskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stoi Istvanne Vass — wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Państwowego, sekretarz Patriotycznego Frontu Ludowego.

W skład delegacji wchodzi: dr Gyula Dabronaki — pierwszy zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Ludowej, członek KC WSPR; Imre Kaszas — nauczyciel gimnazjalny, wizytator; Laszlo Nanasi — członek Rady Prezydialnej, zastępca prezesa Krajowego Związku Spółdzielczego; Piroska Szabo — kierownik wydziału Budapeszteńskiego Komitetu WSPR; dr Lajos Tatar Kiss — przewodniczący

SLAW WYCECH, wicemarszałek Sejmu — JERZY JODŁOWSKI, przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — pos. OSTAP DEUSKI, licznik posłowie — przedstawiciele wszystkich klubów poselskich.

Obecny był ambasador Węgier w Polsce — Janos Katona wraz z członkami ambasady.

Czesław Wycech i Istvanne Vass wygłosili przemówienia powitalne.

Delegacja gościć będzie w Polsce do 4 czerwca br. Program wizyty przewiduje, że parlamentarzyści węgierscy poza Warszawą odwiedzą Poznań, Gdańsk, Kraków, Katowice, Oświęcim i Zakopane.

Do Poznania goście węgierscy przybędą w sobotę.

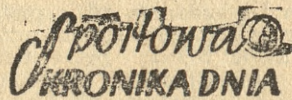
Dulles

na łożu śmierci

WASZYNGTON (PAP)

Zdaniem lekarzy, w ciągu najbliższych dni należy oczekiwać momentu krytycznego w stanie zdrowia b. sekretarza stanu USA Johna Fostera Dullesa. Wskutek raka i przebytego zapalenia płuc Dulles zmienił się w ostatnich dniach nie do poznania. Stan jego zdrowia jest beznadziejny.

Lekarze są bezradni. U łoża chorego czuwa bez przerwy rodzina — jego żona, dwóch synów, córka, brat i trzy siostry.



POLSKA — NRF 1:1

W środę, 20 bm., piłkarska reprezentacja Polski rozegrała inauguracyjny w tym roku mecz międzypaństwowy. Po raz pierwszy po wojnie spotkaliśmy się z zespołem NRF. Mecz zakończył się dużym sukcesem Polaków, którzy zremisowali 1:1 (1:0) z drużyną byłego mistrza świata i półfinalistą ostatnich mistrzostw w Sztokholmie. Bramki strzelili: dla Polski — Baszkiewicz w 30 min., zaś dla NRF — Stein w 80 min. Spotkanie, które oglądało 55 tys. widzów, prowadził arbitrem portugalski Campos.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: — Polska: Szymkowiak — Floreński (Strzykowski), Szczepański (Korynt), Woźniak — Strzykowski (Szczepański), Zientara — Pohl, Brychczy, Hachorek, Liherda, Baszkiewicz, NRF: Sawitzki — Mauritz, Juszkowiak — Mai, Erhardt, Szymaniak — Klodt (Stein), Geiger, Haller, Schmidt, Kleckner.

Według relacji sprawozdawców Polskiego Radia, który z meczu tego przeprowadził bezpośrednią transmisję, w zespole polskim bardzo dobrze spisywały się formacje defensywne, a zwłaszcza Strzykowski, który stanowił najsilniejszy punkt naszej drużyny. Dobrze wypadł również Szczepański, grający do 40 min. na pozycji stopera. Po kontuzji Floreńskiego na boisko wszedł Korynt. Tradycyjnie, słabo wypadł atak, w którym najsłabszy był Pohl. Nie popisał się również Hachorek. Zaprząsili on trzy idealne sytuacje do zdobycia bramki. Zespół polski, po słabszych pierwszych 15 minutach, przejął inicjatywę utrzymując ją do przerwy. Po wznowieniu gry sytuacja była odwrotna. Przez pierwszy kwadrans przeważali Polacy. Od momentu, kiedy kontuzjowanego Klodta zastąpił na skrzydle Stein, inicjatywa należała do Niemców.

SUKCES SKONECKIEGO NA KORTACH W PARYŻU

Piękny sukces odniósł w środę na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji w Paryżu nasz reprezentant Władysław Skonecki. W meczu eliminacyjnym Polak spotkał się z jednym z najlepszych tenisistów Szwecji Ulfem Schmidtem wygrywając — 8:6, 6:3, 6:4.

(PAP)

Kowalscy chcą wybudować szkołę

GDĄŃSK (PAP)

Studencki klub „Zak” w Gdańsku odwiedzili 17 bm. niecodzienni goście — ponad 100 osób o nazwisku Kowalski. Przybyli oni z całego Trójmiasta na uroczystość przemianowania klubu „Zak” na „Pan Kowalski”.

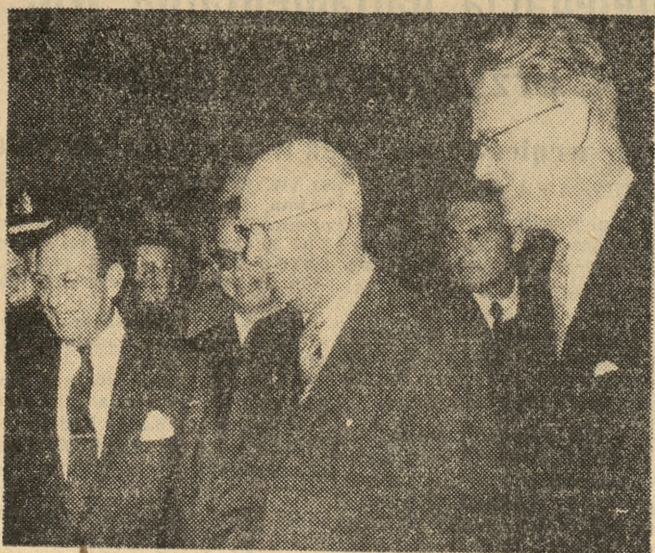
Podczas spotkania Kowalscy opowiadali różne anegdoty o wybitnych historycznych postaciach o tym imieniu oraz obejrżeli film „Kapelusz Pana Anatola” gdzie w roli głównej występuje również pan Kowalski.

Na zakończenie wieczoru jego uczestnicy wystosowali apel do wszystkich Kowalskich w kraju i na świecie do uczestnictwa w budowie szkoły imienia Kowalskich.

Nad wodą...



CAF — fot. Uchymiak



Prezydent Eisenhower w towarzystwie burmistrza Wagnera (z lewej) zwiedził pawilon polski na Międzynarodowych Targach Handlowych w Nowym Jorku. Z prawej: ambasador PRL w Waszyngtonie R. Spasowski.

Fot. — CAF

Brutalny szantaż policji paryskiej wobec pracownika ambasady PRL

PAP dowiaduje się z kół miarodajnych:

12 bm. około godz. 18 żona pracownika attachatu wojskowego ambasady PRL w Paryżu Kazimierza Dopierala wywołana została telefonicznie z domu do sąsiedniej kawiarni. Przebywał tam jej mąż w otoczeniu nieznanymi osobnikami. Zmusili ją oni do udania się wraz z mężem i ich czteromiesięcznym dzieckiem do nieznanego jej budynku, gdzie podano ją kilkugodzinemu przesłuchaniu. W czasie przesłuchania namawiano ją oraz jej męża do pozostania we Francji a następnie wypuszczono. Męża zaś zatrzymano. W ten sposób od ob. Dopieralaowej ambasada PRL dowiedziała się o aresztowaniu swego pracownika.

Ambasador PRL w Paryżu złożył rano 13 bm. protest na ręce sekretarza generalnego francuskiego MSZ, amb. Joxe, a przeciwko podobnemu traktowaniu pracownika ambasady, żądając jednocześnie uwolnienia ob. Dopierala i wyjaśnienia.

W dniu 14 maja analogiczny protest złożony został przez dyrektora generalnego MSZ Ogrodzińskiego.

„Medal Wolności” dla Dullesa

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower przyznał byłemu sekretarzowi stanu USA — Dullesowi „Medal Wolności” — najwyższe odznaczenie, jakie rząd amerykański może nadać osobie cywilnej.

Prezydent wręczył medal we wtorek pani Dulles, która wieczorem przekazała go mężowi.

Fala strajków we Włoszech

RZYM (PAP)

W środę rozpoczęły się pierwsze strajki we włoskim ciężkim przemyśle, zapowiedziane przed kilkoma dniami przez Powszechną Konfederację Pracy (CGIL). Strajkowali robotnicy przemysłu hutniczego i mechanicznego w okęgach Wenecji, Ligurii, Campanii i Livorno. W dniach 21 i 22 maja strajk przeniesie się do innych prowincji. Ruch ten zakończy się 26 maja powszechnym 24-godzinnym strajkiem na całym terytorium Włoch. Hasiem strajku jest walka przeciw redukcjom i o podwyżkę płac.

Minister pracy Zaccagnini postanowił przystąpić natychmiast do rokowań z przywódcami strajkowymi. W związku z tym strajk w przemyśle maszynowym, który miał w czwartek ogarnąć całe Włochy, został przez CGIL chwilowo odłożony. Organizacje robotnicze ostrzegły rząd, iż w wypadku nieosiągnięcia porozumienia w rokowaniach, praca będzie bezwzględnie wstrzymana i to na czas nieograniczony.

Tymczasem zastrajkowali hutnicy Genui. Zarejestrowano kilka incydentów z łamistrakami i policją.

Polskie okręty w Kopenhadze — duńskie w Gdyni

GDAŃSK (PAP)

W środę w godzinach porannych wypłynął z portu wojennego zespół okrętów Polskiej Marynarki Wojennej, udających się z kilkudniową wizytą do Kopenhagi. W skład zespołu okrętów — dowodzonych przez komandora Zygmunta Rudomino — wchodzi: niszczyciel „Grom” oraz 2 trałowce bazowe „Zubr” i „Łoś”.

Podczas pobytu w Danii załogi polskich okrętów wojennych wezmą udział w spotkaniach z przedstawicielami duńskiej marynarki wojennej i społeczeństwem Kopenhagi, złożą wieńce na cmentarzu poległych bojowników duńskiego ruchu oporu oraz rozegrają mecz piłki nożnej z drużyną „Floty”. Mieszkańcy Kopenhagi będą mogli zwiedzić polskie okręty.

W czwartek przybywa również z oficjalną wizytą do Gdyni zespół okrętów Królewskiej Duńskiej Marynarki Wojennej. Będą to patrolowiec „Huifeldt” i „Willemoes” oraz fregata „Aegir” pod dowództwem komandora S. G. Jorgensena.

N. S. Chruszczow odwiedzi Albanię

MOSKWA (PAP)

Prasa moskiewska opublikowała teksty depesz wymienionych między N. S. Chruszczowem, a Enverem Hodżą i Mehmetem Shehu. W wyniku wymienianych depesz ustalono, że radziecka delegacja partyjnorządowa z pierwszym sekretarzem KC KPZR i premierem N. S. Chruszczowem odwiedzi Albanię w dniach 25 maja — 6 czerwca br.

Jeszcze o raku płuc

WASZYNGTON (PAP)

Rak płuc atakuje ludzi po 45-tym roku życia, którzy palą dużo papierosów — oznajmił w wywiadzie prasowym dr John Heller, dyrektor Krajowego Instytutu Rakowego w Stanach Zjednoczonych.

Dr Heller sugeruje, że wszyscy naliczani palacze po ukończeniu 45 lat, powinni co najmniej raz na 6 miesięcy prześwietlać się i poddawać badaniom lekarskim. W tym okresie budowywano niebezpieczny rak, który powinien być również zredukować do minimum albo zupełnie rzucić palenie.

Usztywnienie stanowisk — i co dalej?

Konferencja genewska w ocenie prasy

WASZYNGTON (PAP)

Komentarze prasy zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej wyrażają poglądy, że obie strony rokujące w Genewie trwają w zasadzie na swych stanowiskach i przypuszczalnie sytuacja ta nie ulegnie zmianie, dopóki trwać będą owe oficjalne „pakiet” może zostać rozwiązany dopiero podczas spotkań niejawnych, przy czym na pierwszy ogień wysunąłaby się sprawa tymczasowego porozumienia w kwestii Berlina, które uzasadniały zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu.

Coraz więcej uwagi komentatorzy poświęcają również przyszłemu spotkaniu szefów rządów.

Jak pisze „New York Herald Tribune”, konferencja genewska doszła do momentu decydującego, który wykaże, czy powinna ona doprowadzić do



JAPONIA WZNOWI STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z WĘGRAMI, RUMUNIA I BULGARIĄ?

Jak podaje Agencja Reutersa, japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało we wtorek, że rząd Japonii rozważa obecnie sprawę rozpoczęcia rokowań z Węgrami, Rumunią i Bułgarią na temat wznowienia stosunków dyplomatycznych między tymi krajami a Japonią.

MOSKWA — CHABAROWSK BEZ ŁADOWANIA

Radziecki turbosmigłowy samolot pasażerski „TU-114” przebył bez ładowania trasę Moskwa — Chabarowsk wynoszącą 6.800 km. Jest to rekord światowy dla tego rodzaju samolotów pasażerskich.

AFWN UWOLNIŁ 15 JEŃCÓW FRANCUSKICH

Jak podaje agencja France Presse Algierski Front Wyzwolenia Narodowego uwolnił we wtorek 15 jeńców francuskich. Jest to już trzeci wypadek zwolnienia przez AFWN grupy jeńców francuskich.

EPIDEMIA HEINE-MEDINA WE WŁOSZACH

Wskutek nasilenia choroby Heine Medina we Włoszech, władze zarządziły przeprowadzenie masowych szczepień dzieci. Liczba dzieci, które poddać zostaną szczepieniu, wynosi ponad 6 milionów.

5 TYS. TURYSTÓW ANGIELSKICH ODWIEDZI ZSRR

Porozumienie zawarte między „Aeroflotem” a brytyjską firmą lotniczą BEA w sprawie otwarcia linii powiatowej Londyn — Moskwa, przyczyniło się do znacznego rozszerzenia turystyki między ZSRR a W. Brytanią. Korespondent TASS poinformował w „Inturisie”, że w roku bieżącym ZSRR odwiedzi 2,5 raza więcej turystów brytyjskich niż w roku ubiegłym — tj. około 5 tysięcy.

W sprawie tej — dodaje dziennik — stanowiska USA i W. Brytanii z jednej strony, zaś Francji i NRF z drugiej różnią się od siebie zdecydowanie.

MOSKWA (PAP)

Omawiając przebieg obrad konferencji genewskiej korespondent „Izwestii”, N. Michajłow pisze, iż jeśli usunięte zostaną sztuczne przeszkody, a przy trzeźwym i realistycznym podejściu do sprawy, można będzie w toku obecnych rokowań w Genewie sporo osiągnąć.

W środę przybył do Genewy amerykański sekretarz obrony McElroy, aby służyć radą Herterowi podczas omawiania problemów wojskowych, a przede wszystkim sprawy zaprzestania doświadczeń nuklearnych.

Kontynuowane są w dalszym ciągu prywatne spotkania między przewodniczącymi poszczególnych delegacji.

Wywiad

Couve de Murville'a

PARYŻ (PAP)

„Trzeba dać Niemcom nadzieję, że nadejdzie dzień ich zjednoczenia” — powiedział francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi radiostacji „Europe Numero 1”.

Polemizując z premierem Chruszczowem, minister wypowiedział się przeciwko całkowitemu rozbrojeniu Niemiec. Zdaniem Couve de Murville, ostateczne decyzje w sprawie wstrzymania doświadczeń nuklearnych — zagadnienie rozpatrywane ostatnio przez przedstawicieli ZSRR, USA i Anglii w Genewie — nie mogą zapaść bez udziału Francji.

Minister wyraził na zakończenie nadzieję, iż dojdzie do konferencji na najwyższym szczeblu, „jakkolwiek — dodaje — zależy to od sukcesu prac obecnego spotkania ministrów spraw zagranicznych”.

III sesja WRN

(Dokończenie ze str. 1) wniosków NIK za okres sprawozdawczy. Stwierdzając, że wszystkie uwagi Izby zgłoszone do Prezydium i Komisji WRN były uwzględniane, radny Kusiak wskazał na szereg słabych odcinków pracy WRN, które w tym roku będą przedmiotem skoncentrowanej uwagi NIK.

Dyskusja nad sprawozdaniem wykraczała poza temat obrad — radni poruszyli szereg innych spraw, które wyjaśnili kierownicy wydziałów Prezydium WRN.

W dalszym toku sesji Rada podjęła uchwały w sprawie gospodarczego rozwoju miast Wielkopolski, o przekazaniu PRN i MRN uprawnień o popieraniu melioracji oraz uchwałę

w sprawie wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w Lesznie i Gnieźnie.

Uchwała o aktywizacji miast zawierała główne kierunki działań WRN. Stwierdzając, że rozwój miast musi być związany z kierunkiem rozwoju Wielkopolski, przy czym zależeć to będzie w dużej mierze od przemysłu drobnego, który zwiększył produkcję w 5-letce o 70 proc. Rzemiosło zaleca uchwała wzrost produkcji o 50 proc. oraz rozszerzenie zakresu usług zwłaszcza w branży metalowej, elektrotechnicznej, drzewnej, chemicznej, materiałów budowlanych i usług rolniczych; zwłaszcza w powiatach: Konin, Turek, Kalisz, Jarocin, Trzebnica, Międzybóże, Wągrowiec i Gnieźno.

W dziedzinie handlu uchwała mówi o potrzebie nowych sklepów specjalistycznych, przemysłowych, lokali gastronomicznych (bez sprządaży wódek) i dalszego wzrostu produkcji maszynowej i piekarniczej. Uchwała postuluje dalej uzyskanie funduszy na uzbrojenie terenów budowlanych, na drogi i dojazdy. Należy kontynuować budowę wodociągów w Kaliszu, Koninie, Turku, Kole i Kłodawie, należy rozpocząć budowę w Wągrowcu, Międzybóżu i Obornikach. Uchwała zakłada budowę ek. 100 tys. izb mieszkalnych, 700 nowych izb szkolnych i wymiany 100 starych izb w 5-letce, zaleca poprawę komunikacji zwłaszcza dla dojeżdżających do Poznania.

Zamierzenia te nakładają konkretne obowiązki organizacyjne na rady narodowe, m. in. dalsze opracowanie planu rozbudowy rejonu Konina — Turka i strefy północno-wschodniej Poznania, dalsze usamodzielnienie finansowe miasteczek, wspólne z przemysłem inwestowanie w urzędy komunalnych, ścisłą współpracę ze spółdzielczością, poszukiwanie własnych źródeł pieniężnych i rzeczowych.

(zs)

Wielki zlot Związku Polaków w Danii

KOPENHAGA (PAP)

W ostatnią niedzielę odbył się w miejscowości Nakskov doroczny zlot Związku Polaków w Danii. W zlocie, który był wielkim wydarzeniem w życiu Polonii duńskiej, wzięło udział ponad 300 delegatów, reprezentujących skupiska polonijne w Maribo, Aalborg, Odense i Nakskov. Jako goście na zlot przybyli: ambasador PRL w Kopenhadze — S. W. Dobrowolski i przedstawiciel Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną — J. Wierzbicki.

Nie żałuj 3 zł bo możesz stracić pół miliona, dwa samochody i wiele cennych nagród, które czekają na Ciebie w „Koziołkach”!

Nasyćmy ciekawość w stolicy woj. opolskiego ruszyć w tak zwany teren. Podumałem nieco nad historycznym szlakiem „Przysięki” czyli trzeciej, licząc od zachodu linii obronnej pierwszych Piastów przeciw najazdom plemion germańskich z Łaby. Wiecie zapewne na czym polegały owe „fortyfikacje”. Była to nowoczesna strategia. Strzegące pierwsze, drugiej i trzeciej „Przysięki” drużyny łucznicze, opóźniając marsz wroga, dawały księżu czas na zebranie rozproszonych po kraju wojsk i stawienia czoła samemu nawet cesarzowi...

W dalszej wędrówce pochyliłem głowę przed pomnikiem Powstańców Śląskich na Górze św. Anny i podziwiałem z tego miejsca malowniczy krajobraz doliny Odry i dużej części powiatu strzeleckiego. A potem kolejno — Brzeg, Grodków, Nysa, Niemodlin, Prudnik, Głogówek, Głubczyce, Głucholazy, Otmuchów, Racibórz, Koźle, Krapkowice, a no i oczywiście Kędzierzyn, a w dalszym ciągu Gogolin (tak, tak — „Poszła Karolinka...”), Izicko nie licząc pomniejszych wsi i osiedli.

W ciągu 10 dni

Dziwicie się, że tak dużo w ciągu 10 dni zwiedzania Opolszczyzny? Rzeczywiście dużo i w warunkach naszego woje-

wództwa zadanie nie do wykonania. Co innego tam. Nie dość bowiem, że sieć linii kolejowych i autobusowych jest gęsta, to częstotliwość przebiegu pociągów i autobusów trudna do wyobrażenia w Wielkopolsce. Inaczej zresztą być nie może, gdyż kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców wschodniej i południowo-wschodniej części zielonego Śląska jeździ codziennie do pracy w Rybniku, Gliwicach, Zabrze, Chorzowie, Tarnowskich Górach, Lublinie itd. Korzystając z tak dogodnej komunikacji mogłem nieraz w ciągu jednego dnia odwiedzić trzy miasta i kilka pobliskich wiosek.

Co uderza przede wszystkim wędrowca w miasteczka śląskich? Po pierwsze dużo pałaców i pomników polskości od najwcześniejszych dni naszej historii, po drugie ogromniszece wojennych, po trzecie wielki ruch odbudowy i ożywienie gospodarcze i kulturalne, a po czwarte, mimo ruin i bardzo licznych rusztowań — czystość na ulicach i placach. A więc nie tylko Opole zadziwia przybysza czystością. Trzeba chylić czoła wobec takiej zapobiegliwości oraz wysokiego poczucia estetyki mieszkańców i władz administracyjnych.

Wcale się nie zdziwię, gdy w tym miejscu czytelnik za-

żąda paru najciekawszych szczegółów. A więc Gogolin. Niby jest to wieś licząca 4 tysiące mieszkańców, ale robi wrażenie pięknego miasteczka. Ośrodek przemysłu wapienniczego od niepamiętnych lat.

Kędzierzyn!

Któż w Polsce o nim nie słyszał? Chłuba i duma Opolszczyzny a zarazem całego narodu polskiego. Zakłady Przemysłu Azotowego, odbudowane z gruzów i zgłiszcz, wzniesione od fundamentów, zaopatrują dziś całe rolnictwo w tak cenne i bardzo poszukiwane nawozy azotowe. Samej saletry i saletraku produkuje Kędzierzyn rocznie 165 tysięcy ton. Poza tym azotniak, amoniak, środki piorące, owdobójcze, kwasy tłuszczowe, syntetyczne woski, sztuczne włókno, polietylen i inne tworzywa. Jeden kombinat chemiczny, sprawiający wrażenie znacznego miasta — 8 km wzdłuż i 4 km szerz. Samych torów kolejowych posiada 75 km i 80 km sieci kanalizacyjnej. Któż zdołałby zwiędzić, to wszystko dokładnie w ciągu dwóch godzin?

Nadmienić wypada, że po zrealizowaniu dalszych planów rozbudowy kombinatu chemicznego i budowy domów mieszkalnych, Kędzierzyn będzie największym miastem województwa opolskiego. Dziś już bowiem liczy ponad 20 tysięcy mieszkańców. W pobliskiej wsi Siawęcice, w istniejącym tam Technikum i Zasadniczej Szkole Chemicznej kształcą się kadry dla obecnego i przyszłego Kędzierzyna — kombinatu.

Na Górze Św. Anny

To nie góra w znaczeniu fizyczno-geograficznym, lecz wieś o takiej nazwie, licząca ponad 3 tysiące mieszkańców. Leży ona u podnóża znacznego wzniesienia, na którym wybudowano w 1657 klasztor i kościół św. Anny i zmieniono nazwę wsi. Czytamy bowiem w kronice klasztornej oryginalny zapis — „Origo et fundatio Conventus Sanctae Annae in Monie Chelm. 19. X. 1655”. W twórczości poety śląskiego ks. Norberta Bończyka zachowała się też polska nazwa miejscowości, bo pyta on w jednym z wierszy: „Czy po tu urwałaś się Góro Chelmska, w dzień potopu od Gór Olbrzymich, aby z twej podstawy wypatrzył Chrobry drogę na zachód do sławy?”

Górę św. Anny zwiedzałem w towarzystwie trzech działaczy b. Związku Polaków w Niemczech — prezesa Dzielnicy I w Opolu p. Kazimierza Malczewskiego, sekretarza na powiat Strzelec p. Hieronima Kampeczyka i działacza rolniczego, obecnego dyrektora Technikum w Izicku p. inż. Bronisława Kani. Od nich dowiedziałem się, że fundatorem klasztoru i kościoła w 1655 roku był Melchior hrabia Gaszyński. Na Górze św. Anny mieszkał i działał na Śląsku w okresie międzywojennym ośławiony książdz prałat Uiltzka, przywódca frakcji parlamentarnej katolickiego „Centrum” i znany prześladowca Polaków.

W związku z tym p. Kampeczyk opowiedział mi ciekawą historię. Oprowadzając w 1932 roku wycieczkę dziennikarzy krakowskich i lwowskich po Górze św. Anny zauważył w kościele siedzącego w ławie ks. Uiltzka. Niezrażony jego obecnością kontynuował opowieść historyczną i wspominając o fundatorze kościoła powiedział: „Gdyby hrabia Gaszyński wiedział, co tu wyrabia z Polakami renegeat Uiltzka, to by się w grobie przewrócił, a gdyby mógł ustać, to by mu pyska spruła.” Rozwścieczony duchowny wyskoczył z ławy, nawymyslał Kampeczkowi od najgorszych i wybiegł na ulicę wzywając policję. Na szczęście nie było jej w pobliżu i wycieczka mogła spokojnie odejść.

„Wytyczne“

Jakuba Wujka

Hieronim Kampeczyk jako młody działacz był prześladowany przez władze pruskie. pod ładą pretekstem osadzanym w areszcie, zwalniany i znowu aresztowany. Żandarm był u niego w mieszkaniu pra-

wie codziennym „gościem”. Gdy brakowało mu już nieraz sił do wytrwania, jechał po radę do śląskiego pisarza ludowego, chłopca ze wsi Siodkowice, Jakuba Kani. Tenże powiedział mu pewnego razu tak:

„Stuchaj synku. Jeżeli wróg się pieni ze złości, jeżeli cię prześladowuje, jeżeli wyrządza ci krzywdę — to znaczy, że robisz dobrą robotę. Świadomość tego powinna ci dodać otuchy i sił, mój synku.”

Po takich „wytycznych” Hieronim Kampeczyk wracał i z jeszcze większą energią zabierał się do roboty. Starego pisarza śląskiego, zmarłego przed dwoma laty, członka Związku Literatów Polskich, Jakuba Kanię, wspomina Kampeczyk nieomal ze łzami w oczach. Tacy i im podobni podtrzymywali na duchu młodszych działaczy polonijnych na Opolszczyźnie.

Ale dosyć chyba na dzisiaj, bo kończą się przewidziane „regulaminem redakcyjnym” rozmiary reporterskich kartek z podróży. A tyle byłoby jeszcze ciekawych spostrzeżeń do przekazania — z Nysy, z Koźla, z Raciborza, z Głogówka, z każdej zwiedzanej miejscowości. Wszędzie bowiem znajdujemy liczne dokumenty polskości tych ziem w przeszłości, a także dowody konsolidacji społecznej i wzrostu ekonomicznego w chwili obecnej. Może więc przy innej okazji...

Kazimierz JAŻWIECKI

KRONIKA SĄDOWA

PROJEKTANCI PRZEDMIESCIA...

20 bm., po raz drugi w procesie b. pracowników MZA-B, przed pulpitem dla świadków stanął mgr inż.-arch. D. Ziemińska. M. in. wyjaśniła ona, że wykonanie planu koordynacyjnego zagospodarowania przestrzennego nie leżało w zakresie kompetencji MZA-B, lecz Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Inż. Roszak nie mógł być więc konsultantem przy opracowywaniu takiego planu dla Staroleki (osk. Kotęcki, zeznał, że wręczył Roszakowi z tego tytułu 5 tys. zł).

Kierownictwo MZA-B zezwoliło — jak wynika z zeznań inż. Ziemińskiej — 6 osobom wykonać 61 projektów (ogółem zrobiono 400!). Na prowadzenie nadzoru technicznego nie udzielano w ogóle pozwoleń.

Jako pierwszy z biegłych opinie składał mgr inż.-arch. M. Ochnio, który stwierdził, że typowe projekty osiągalne były już w 1956 r. Jednakże do Biura Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego w Warszawie nie zgłaszał się nikt z Poznania. A przecież MZA-B zobowiązany był do popularyzowania takich projektów. — Przy dużym ruchu budowlanym nie wystarczyło rozpowszechniających projekty typowe, punkt przy WZA-B. Zaniedbanie to jest równoznaczne z oddaniem przedmiścia na pastwę niedoszkolonych budowniczych. Ci „projektanci przedmiestia” kształtują wśród ludności fałszywą opinię głoszącą, że projekt wykonany przez inżyniera, jest drogi, długo zatwierdzany i przedraża budowę. Zapomina się, że dobrze wykonany projekt jest oszczędny dla budującego się. Zapomina się o jakości i — jeśli przed wojną poziom architektoniczny przedmiestia nie różnił się od centrum miasta — to dziś przykro oglądać poznańskie peryferie...

Z dalszych zeznań biegłego wynikało, że oskarżeni wykonywali odbitki, odbicia lustrzane i projekty, oparte na uprzednio wykorzystanej koncepcji (wartość tych ostatnich prac jest o 50 proc. niższa od oryginału), i kazali sobie niewspółmiernie wysoko płacić.

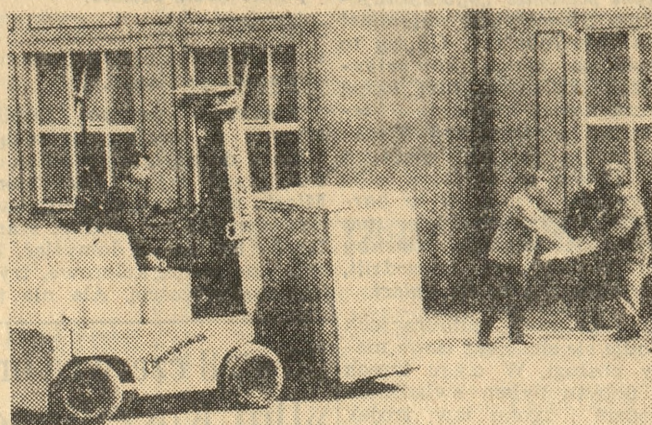
Jeśli chodzi o osk. Koronowskiego — to biegli rozpatrywali 101 jego projektów. Wśród nich — stwierdził inż. Ochnio — poprawnych, pod względem rozwiązań funkcyjnych (dalekich jednak od wymagań państwowych biur projektowych), było 19!!! Wszystkie były zaś niedopracowane. Zdaniem biegłego, nie można wykluczyć tego, że mogą pękać ściany w domach, budowanych wg projektu — wykonanego przez osk. Koronowskiego. W najlepszym zaś wypadku, domy te będą szpecili przedmiestia (!).

Z kolei inż. Ochnio przedłożył czarną listę. Okazuje się, że na 14 projektów, wykonanych przez inż. Blocha, zaledwie 1 był poprawny pod względem funkcji i architektury. Jeśli chodzi o innych oskarżonych, to historia jest podobna.

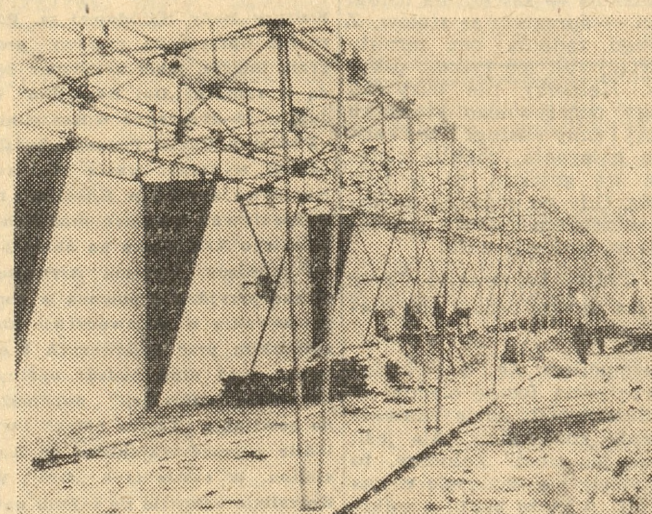
Kolegium techniczne, powołane przez osk. Dietza — zdaniem biegłego — nie mogło być pomocne dla gł. architekta. Tego rodzaju kolegium, ułatwilo bowiem przemycanie subiektywnych sądów o przedłożonych projektach. (ak)

7 czerwca otwarta zostanie największa impreza handlowa Polski — Międzynarodowe Targi Poznańskie. Znow zjadą do Grodu Przemysława tysiące gości zza granicy i z kraju — Poznań będzie najruchliwszym miastem w Polsce.

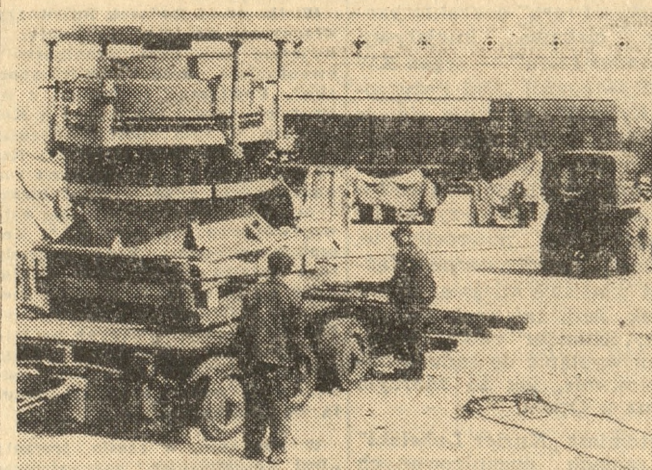
Jak wyglądają Targi na dwa tygodnie przed otwarciem? To pytanie zadaliśmy sobie z fotoreporterem, udając się na włóczęgę po targowym terenie. Czytelnicy wyobrażają sobie z pewnością, że zastaliśmy tam jakąś gorączkową krzątaninę, tzw. robotę „na łeb na szyję”. Nic z tych rzeczy! Wszędzie spokój, porządek, dużo kwitnących kwiatów. Widać, że organizatorzy na brali już dużej rutyny. Przyjechały pierwsze zagraniczne ekipy przygotowujące pawilony NRF, Czechosłowacji, NRD, Jugosławii, Grecji i inne.



Bez przerwy przybywają na Targi eksponaty. Dużą pomocą przy ich wyładunku są żurawie transportery.



NRF buduje własny, bardzo lekki pawilon, którego dach wykonany będzie z kolorowego tworzywa.



Plac Marka przed halą nr 9 zapelnia się już powoli ciężkimi eksponatami.



Zakłady Cegielskiego wystawia m. in. znane z wysokiej jakości obrabiarki do metali. Na zdjęciu tokarka rewerowa RH 16, w której przez zastosowanie specjalnego hamulca umożliwiono zmianę obrotów silnikiem elektrycznym. Tokarkę tę można obsługiwać również w pozycji siedzącej. (Imi) Fot. (3) — K. Przychodźki i CAF — fot. — Kondracki

Toczmy spór ale na innej platformie

Nikogo nie dziwi, że etyka świecka, laicka, dążąc do tego, by pełniej, lepiej, roz wiązywać stare i nowe problemy międzyludzkiego współ życia, jednocześnie czerpie z dorobku tradycyjnej moralności chrześcijańskiej. Zresztą wzajemne oddziaływanie na siebie różnych systemów etycznych jest zjawiskiem tak starym, jak kultura. Między innymi także chrześcijaństwo czerpało pełnymi garściami z dorobku filozofów i moralistów pogańskich (Platon, Epiktet). Podobnie i dziś, etyka laicka bynajmniej nie tworzy się poprzez proste powiedzenia: „nie” — na każde: „tak” etyki katolickiej. Nie można bowiem zaprzeczyć, że chrześcijaństwo w dziedzinie moralnej dało sporo trwałych wartości. Jeśli tylko zachowa się niezbędny dystans obiektywizmu — nietrudno w arsenale dyrektyw etyki katolickiej — obok oczywistych anachronizmów — znaleźć jeszcze i dziś takie, które łatwo zweryfikować w świetle wymagań współczesności i wyka zać ich humanistyczny, ogólnoludzki walor.

Na tle tego faktu dość zaskakujący efekt daje metoda obrony katolickich poglądów na moralność, jaką zastosował w swym liście pasterskim książdz biskup St. Adamski.

Pozytywnych argumentów na rzecz etyki katolickiej niezmieniło mało w tym liście. W zamian za to, co krok apodyktyczne ostrzeżenia:

„Etyka świecka, niezależna, laicka (...) wywołata już wiele zlego. Stała się za sprawą masonerii przyczyną upadku moralnego i oślabienia religijnego w licznych krajach.”

„...Etyka świecka, niezależna zaprowadziła ludzkość na manowce...”

„...Etyka świecka, laicka, niezależna, za dni naszych znajduje swój, bardzo silny wyraz przede wszystkim (podkr. moje — T. J.), w propagowaniu środków antykonceptyjnych.”

„Nie damy się uśpić w swej czujności... Nie damy się w błąd wprowadzić przez tych, którzy, głosząc hasła etyki świeckiej, mówią, że chcą, by człowiek żył naprawdę godnie i szczęśliwie... Mają przy tym smutną odwagę i głoszą ludzizm, że etyka świecka, zerwawszy więzy łączące moralność z religią, jest wyższa i do skonalsza od etyki katolickiej.”

Takie postawienie sprawy niezmierznie utrudnia rzeczową polemikę. Nerwowe i gołosłowne oskarżenia zwolenników etyki laickiej o to, że oni właśnie są przyczyną wszystkich nieszczęść i zbrodni świata, nie stwarza dogodnej platformy do spokojnej wymiany argumentów. Mimo to niech wolno mi będzie przed-

stawić kilka całkiem praktycznych kwestii pod rozważę.

Nieraz się w życiu tak zdarza, iż człowiek nie okazujący specjalnej gorliwości w praktykach religijnych, lub po prostu niewierzący, wyróżnia się szczególnie ciepłym, serdecznym stosunkiem do ludzi: uczynnością, uprzejmością, pogodą ducha, która oślabia nieuchronnie w każdym środowisku tarcia i konfliktu.

Z drugiej strony bywa niekiedy i tak, że gorliwość religijna przybiera postać kosztownej dewocji i bynajmniej nie ułatwia — nawet w najbliższej rodzinie — zgodnego współżycia.

Z dwoma wyżej wspomnianymi typami ludzi spotykamy się w życiu codziennym wcale nie tak rzadko. Stąd praktyczna kwestia: co uznać należy za dalszy na str. 4)

T. JĘDRZEJEWSKI

Kalisz

przed uroczystościami

31 maja w sali Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu odbędzie się sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu programu i przygotowań do obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W sesji wezmą udział przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego, KW PZPR, Prezydium WRN oraz przewodniczący prezydiów PRN sąsiednich powiatów — Konina, Turka, Ostreszowa, Ostrowa i Pleszewa. (bak)

Młode talenty

PWSM

Ostatnie dwa koncerty poświęciła Filharmonia dyplomantom Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Orkiestra symfoniczna akompaniowała pod czujną batutą Zdzisława Szostaka.

Stanisław Kamiński odegrał „Koncert na klarnet” Kurpińskiego, zaś Henryk Jastrzębski — „Koncert na obój” Haydna. Obaj artyści wykazali trafne zrozumienie stylu i pewność techniczną (oba są wychowankami klasy zastępczego prof. J. Madejki). Poważny sukces odniósł Jerzy Libera, od tworzeniem romantycznego „Koncertu A-dur” Liszta. Młody pianista grał brawurowo i z wirtuozowskim poletem.

Obiegując zapowiada się również Sonia Sniechota-Ogłozła, która z dużą starannością i precyzją przygotowała odpowiedziany „Koncert fortepianowy Es-dur” Beethovena. Oboje wyżej wymienieni dyplomanci są uczniami znanej i cenionej pianistki — prof. Gertrudy Konatkowskiej.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Lublin à la minute

Od naszego
specjalnego wystannika

Znajomość z miastem zaczyna się zwykle od restauracji. Lublin poznawany od tej strony robi doskonałe wrażenie. Nie wspinałbym się na dachy, nie wspaniałym urządzeniem lokali i nie wyjątkowo uprzejmą obsługą. Wszystko to jest na przeciętnym poziomie „ogólnokrajowym”. Zachwycam natomiast kuchnią lubelską. Gdyby to było w moich kompetencjach postawiłbym tam ekipę poznańskich kucharek i kierowników restauracji. Niechby sobie pojeździły świętymi kółkami w barszczu albo pierogów z mięsem w barszczu, czy innych wielce smakowitych potraw, niechby na własne oczy sprawdzili, że można i... że się opłaca.

W lubelskich restauracjach próbuje się stosować nowe metody obsługi. W ciągu trzech dni pobytu byłem świadkiem narodzin i zgonu tzw. trójki kelnerskich. Jeden kelner przyjmował zamówienia na całej sali i likwidował rachunki, drugi podawał dania, a kilku pikolaków — zawsze na usługi gości — sprzątało ze stołów. Z nowego zadania bez zarzutów wywiązywali się tylko... pikolacy. Kelnerzy nie ukrywali swego negatywnego stosunku do tej formy obsługi i bez żadnego nalegania, chętnie zwierzyli się gościom co o tym myślą. Gdy po godzinie czekania zaczęli kelnera, powiedział mi sarkastycznie:

— Trójki kelnerskie! Teraz tak już zawsze będzie pan czekał.

Zasmuciłem się, bo widziałem tę samą formę obsługi w Czechosłowacji, gdzie zdawała egzamin znakomicie. Ale jeśli zachęca ją „ubić” kelnerzy, to oczywiście nie może się u nas przyjąć. A może znani z solidności poznaniacy potrafiliby pokazać, że można?

Lubelskie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” charakteryzowały ciekawe inicjatywy. „Sztandar Ludu” — organ KW PZPR — ogłosił „Dni Pożyczonych Książek”. Okazuje się, że 10% wszystkich lubelskich księgozbiorów pozostało na zawsze u rozmówców w książce lublinian. „Sztandar” wzywał, by podczas „Dni” powróciły te, najczęściej bardzo cenne książki na właściwe miejsce, do bibliotek. Jeśli zaś apel nie pomoże, „Sztandar” radził bibliotekom wystąpić do sądu o odszkodowanie, jak to zdarzyło się już w Opolu.

Natomiast „Kurier Lubelski” w ramach organizowanych przez siebie „czwartków przemysłowych”, zaprosił czytelników do drukarni. Przybyło ok. 200 osób, żywo interesując się procesem drukowania książki i gazety. „Kurier” na poprzednich „czwartkach” przedstawił do dyskusji m. in. sprawność nowego samochodu z FSC pod nazwą „Zuk”, pracę Technicznej Obsługi Samochodów oraz działalność „Lubgali” — przedsięwzięcia terenowego produkującego galanterię. Ponieważ na „czwartkach” są zazwyczaj dwie kontrowersyjne strony (produkcenci i użytkownicy) oraz zainteresowany kraj czytelników, spotkania są ogromnie ożywione i przyczyniają się do usunięcia przeróżnych bolączek.

Tenże „Kurier” z okazji „Dni” zorganizował uliczną redakcję. Jest to stoisko obsługiwane przez dziennikarzy, którzy tam przyjmują skargi, zapytania i życzenia czytelników, rozmawiają z nimi i starają się co mogą załatwić.

Podczas tych dni maja społeczeństwo lubelskie żywo interesowało się procesem hitlerowskiego żandarma z Niedźwicy Fryderyka Tomke, kata ludności polskiej i żydowskiej. Dziesiątki świadków zbrodni popełnionych przez krwawego „Fryca” oraz bezpośrednio poszkodowanych zeznaje przed sądem. O procesie mówi się często w mieście, a prasa miej-

Lublin. Plac zebrań ludowych pod Zamkiem. Na drugim planie Stare Miasto.

Fot. — „Głos”

20-28 czerwca br. »Dni Koszalina«

W naszym mieście od paru dni przebywa delegacja Koszalina, która wspólnie z TRZZ i Wydziałem Kultury Rady Narodowej m. Poznania opracowała ramowy program imprez, jakie urządzone będą w ramach „Dni Koszalina” w dniach 20-28 czerwca w Koszalinie i Poznaniu. Udział Poznania będzie bardzo wydatny. Nasze Muzeum Narodowe urządzi w Koszalinie retrospektywną wystawę malarstwa polskiego XIX wieku na okres 3-4 miesięcy. Muzeum Archeologiczne przyjdzie z pomocą w zorganizowaniu w województwie koszańskim prac badawczych i obojmu nad nimi nadzór ogólny. Poznański „Marcinek” dopomoże do powstania „Teatru Lalek” i wyjedzie z przedstawieniami do Koszalina. W czasie tych „Dni”, w Koszalinie odbędzie się sejmik naukowy, poświęcony problematyce historycznej i gospodarczej Ziemi Koszańskiej.

Wielkopolski Związek Spiewaczy wyjedzie tam chór „Moniuszko”, ewentualnie zespół „Wielkopolska”. Powiązane to będzie z otwarcie szkoły muzycznej w Koszalinie. W tym mieście odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej i powiatowych rad narodowych, gdyż w roku bieżącym „Dni Koszalina” obejmą całe województwo. Na sesji MRN Koszalina wręczone będą nagrody tego miasta zasłużonym działaczom na polu nauki, sztuki i literatury. Wstępnym do „Targów Rybackich”, zapowiedzianych na lata następne, będą tegoroczne „Targi Koszańskie”. W czasie „Dni” odbędzie się wyścig kolarski dookoła woj. koszańskiego.

W Poznaniu, w czasie trwania „Dni Koszańskich” zorganizowana będzie wystawa fotograficzna Ziemi Koszańskiej i prawdopodobnie „literacki wieczór koszański”.

(th)

Mieczysław SKAPSKI

ANTONI MARCZYŃSKI Tam gdzie szalał

Pierwsze spośród tych, rzadkich w centrum amerykańskich miast, a częstych na przedmieściach domów podnajmujących umebrowane pokoje turystom, jakie Rafał obejrzał w Savannah nie miały około doświadczenia dla jego celów lustra, albo brakowało im niekropującego wejścia. Wreszcie znalazł odpowiedni pokój o kilka domów od skweru Monterey, gdzie stoi kolumna ku czci Pulaskiego i także nie opodal długiej Drayton Street, przy której chwilowo zaparkował auto.

I właśnie siedzi po nie, kiedy omal nie został obalony przez samochód, który wypadł spoza zakrętu. Jego kierowca wprawdzie zdążył zahamować w porę, lecz zaklął soczyście na swą niedoszłą ofiarę i bucał klaksonem tak, że się przechodnie zaczęli nań oglądać. Rafał zrobił więc to samo i zdumiał się ujrzawszy nad kierownicą szyderczo uśmiechnięte oblicze Cyrusa Drumana. „Ciekawym, czy doktor chciał tylko mnie ukatrupić, czy on w ogóle w ten sposób powiększa liczbę swych pacjentów?” — pomyślał nieco zgryźliwie.

— Jakże szkoda, że nadeptnąłem na hamulec, zamiast na gaz — zarechotał rubaszny eskulap. Ale nie przypuszczałem, że to pan. No, skoro już nie udało mi się pana przejechać, to mogę go podwieźć swym wozem... byle niedaleko.

— Obejdzie się, dziękuję — odparł Rafał kwaśno. Mam coś ważnego do załatwienia właśnie w tej części miasta.

GŁOS GATELNIKÓW

DOBRY OBYCZAJ

— PRAWEM

Czy naprawdę wyszło takie zarządzenie, że kobiety ciężarnych poza kolejką w sklepach się nie obsługują?

Będąc w „Domu Dziecka” po sandałki zauważyłam przy jednym ze stoisk dość długi „ogonek”. Okazało się, że sprzedają tam bardzo poszukiwane przez wszystkich matki półspiozki, rajtuzki oraz koszulki niemowlęce, których od dłuższego czasu szukam bezskutecznie. Przystanęłam, jak to było dotychczas w zwycięstwie, i co się dowiaduję: otóż podobno wyszło zarządzenie, że obyczaj obsługiwanie matek ciężarnych poza kolejką został zniesiony zarządzeniem jakiejś wyższej instancji. Zarządzenie to wydaje mi się krzywdzące.

Maria GRYS

Jak stwierdził, nikt takiego zarządzenia nie wydawał. Nikt też nie zarządził — aby kobiety ciężarne nie czekały w kolejce. Są po prostu w każdym społeczeństwie pewne prawa niepisane, tak zwane obyczaje. Obyczaje mogą być złe i dobre. Do dobrych obyczajów należą np.: dzeltenmeństwo Anglików, gościnność Polaków, szacunek dla starszych wśród Chińczyków, serdeczny stosunek Japończyków do dzieci itd. Miarą kultury danego narodu jest m. in. i to, ile z dobrych obyczajów ludzkich zdołał sobie przyswoić. — Nie do pomysłowości jest, aby kulturalny człowiek nie przyznał prawa pierwszeństwa w zakupie kobiecie znajdującej się w ciąży. Na to nie trzeba żadnego zarządzenia, to jest po prostu tak oczywiste, jak to, że młody człowiek powinien ustąpić miejsca starszemu w tramwaju.

Być może jednak, że w tym konkretnym przypadku wśród czekających było więcej kobiet ciężarnych i stąd wynikiem nieporozumienia. Ale nawet w takich przypadkach przy dobrej woli — można sprawę na pewno załatwić po ludzku.

Pierwsze naloty

Chrzęszcz Colorado rozpoczął już atak na nasze pola ziemniaczane. Niedaleko od Poznania, bo w Puszczykowie, ob. Kazimierz Durlakiewicz zebrał na swojej, 400-metrowej działce pierwsze, dorosłe egzemplarze stonki w ilości 150 szt. i w butelce, wypełnionej roztworem naftowym, przyniósł do redakcji. Na młodych liściach ziemniaczanych owady składają także miliony jajek, z których za parę dni zaczną wyłęgac się larwy i rozpoczną żerowanie.

Sygnalizując pierwsze naloty, zwracamy uwagę właścicielom plantacji ziemniaczanych i pomidorowych oraz władzom ochrony roślin na konieczność rozpoczęcia kontrofensywy!

„POWOGAZ” zdobywa Cejlon

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy „Powogaz” mieści się w bardzo skromnych zabudowaniach. Patrząc na nią nikt by nie podejrzewał, że za tymi czerwonymi murami może istnieć dobrze zorganizowany zakład, którego produkcja znana jest i ceniona w kraju, i za granicą.

W chwili obecnej Poznańska Fabryka produkuje 4-krotnie więcej, niż w 1955 roku i — co najważniejsze — również takie wyroby, o które zapytuje zagranica.

Jest ona także jedynym w kraju producentem chloratorów, czyli urządzeń do wytrącania z wody bakterii i odkażania ścieków z klinik, szpitali i sanatoriów. Urządzenia te, skonstruowane przez głównego konstruktora Poznańskiej Fabryki — Antoniego Ilka, szefa produkcji inż. Apolinarego Weidnera i głównego inżyniera — Kazimierza Osńskiego, wzbudziły duże zainteresowanie podczas ostatnich Targów Lipskich i systematycznie wypierają z kilku krajów inne, wytwarzane dotychczas przez znaną niemiecką firmę Ornstein. W najbliższym czasie Poznańska Fabryka wyśle je do Ceylonu, Wietnamu, Egiptu i innych krajów. Wodomierze zaś powędrują do Finlandii, NRD, Jugosławii, Bułgarii, Egiptu i Wietnamu.

Za granicą duże zainteresowanie wzbudzają produkowane w Poznańskiej Fabryce taksometry typu „Poltax” o zaletach, jakich nie posiadają wytwarzane w innych krajach. Taksometry te, składające się z ponad 900 precyzyjnych części, wskazują ilość przejechanych z pasażerami kilometrów, wynagrodzenie za jazdę i czas postoju (inne w dzień, a inne w nocy), a równocześnie sumują przebytą trasę i należności.

Na marginesie dodać tu należy, że tego typu urządzenia nie zachwyciły kilkunastu poznańskich taksówkarzy, którzy uznali dalszy swój pobyt w MPK za... mało opłacalny.

Najważniejszym działem w Poznańskiej Fabryce jest produkcja wodomierzy przemysłowych (w które zaopatruje cały kraj) i domowych oraz gazomierzy. Jeśli chodzi o gazomierze — głównym ich producentem jest fabryka w Tczewie, jednakże jej wyroby nie dorównują poznańskim. Poza tym Poznańska Fabryka przystąpiła do produkcji nie wyrobionych w wielu innych krajach Europy przepływomierzy komorowych do mierzenia dużych ilości mleka, piwa, czy różnych roztworów chemicznych.

W ubiegłym roku „Powogaz” produkował już czterokrotnie więcej niż przed trzema laty i to przy niższych kosztach i wypracowaniu wyższej akumulacji. Do wyników

tych przyczyniły się w dużej mierze: współpraca dyrekcji z POP, z Radą Robotniczą i Radą Zakładową, właściwy dobór personelu, usprawnienie różnych procesów technologicznych, zwiększenie wydajności, uruchomienie wpalarni lakierni, galwanizerni, rozbudowa odlewni i ustanowienie stawkę na poszczególne elementy, dzięki czemu robotnicy orientują się, ile zarabiają.

W różnych działach udoskonalono wiele procesów technologicznych, dzięki czemu obniżono prawie o połowę koszt produkcji i zmniejszono nakłady.

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy wykazuje, jaka może być produkcja, jeżeli kierownictwo i załoga dba o właściwą organizację pracy przy najniższych kosztach.

Br. L.

Toczmy spór

(Dokończenie ze str. 3)

leży za ważniejsze — czy to, jak człowiek swą moralność wewnętrznie uzasadnia, czy to jak konkretnie postępuje?

Drugie zagadnienie: sprawom seksualnym każdy system etyczny musi poświęcić sporo uwagi. Niemniej jednak, brak jest dostatecznych racji, by kwestiom związanym ze współżyciem dwojga pici przyznawać miejsce centralne we wszystkich rozważaniach na temat moralności. Stwierdzenie biskupa Adamskiego, że etyka laicka znajduje swój bardzo silny wyraz przede wszystkim w propagowaniu świadomego macierzyństwa, środków antykoncepcyjnych — daje okazję do istotnego nieporozumienia. Przypomnijmy, że zwolennicy świadomego macierzyństwa uzasadniają swe stanowisko argumentami ekonomicznymi (w wypadku utrzymania obecnego tempa przyrostu naturalnego powinniśmy znacznie rozszerzyć program budowy nowych warsztatów pracy ponad rozmiar, na które nas obecnie stać) i argumentami wychowawczymi (raczej mniej dzieci, ale lepiej wychowanych). Choć etyka laicka także w tej sprawie zabiera głos, przecie nie uznaje upowszechnienia środków antykoncepcyjnych za swe główne zadanie. Jest to zrozumiałe. Ostatecznie z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego — z punktu widzenia moralności ogólnospołecznej o wiele ważniejsza jest np. kwestia, by było mniej złodziejstwa i mniej łapownictwa w naszym kraju, by stosunki między wierzącymi i niewierzącymi układały się w duchu wzajemnego poszanowania (to także za gadanie ze sfery moralności). Zagadnienia moralności we współżyciu płciowym (nie mówiąc już o tak szczegółowej kwestii, jak środki antykoncepcyjne) aczkolwiek ważne — chyba jednak powinny zajmować miejsce drugie po tych najważniejszych.

Jeśli się ten fakt uzna, budzi się wówczas uzasadniona wątpliwość: czy naprawdę warto rodywać do monstrualnych rozmiarów propagandę na temat „niemoralności” środków antykoncepcyjnych? Jeśli mamy się już spierać — czy nie powinniśmy się spierać o ważniejsze społeczne zagadnienia?

I ostatnia kwestia. Jak wspomnieliśmy na wstępie, w etyce katolickiej obok anachronizmów znaleźć można również wiele pięknych, humanistycznych wątków. Narzuca się więc dość naturalne pytanie: czy nie byłoby słuszniej i ładniej, gdyby biskup ordynariusz katowicki zrezygnował z kosztownego, podsycającego antagonizmy to nu i zamiast „mobilizować opinie” przeciwko ludziom, którzy ośmielają się mieć inne, niż on poglądy na temat źródeł i uzasadnień norm etycznych — po prostu i najzwyczajniej przypominał w swym liście pasterskim te humanistyczne karty etyki chrześcijańskiej? Przecież w Polsce jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia w takich kwestiach, które nie budzą zasadniczych filozoficzno-teologicznych kontrowersji.

T. JĘDRZEJEWSKI

— W tej? Blisko naszych szpitali? No proszę, proszę! Nagle zaintrygowany lekarz podjechał do krawężnika, zatrzymał motor i najprzejrzajniej skinął na Polaka. Cieszę się z naszego spotkania, ale znam kogoś, kto dałby wiele, gdyby mógł być w tej chwili na moim miejscu, naprzeciw pana!

— Niezawodna intuicja mówi mi że znów zadurzyła się we mnie któraś ze znajomych pań i zwierzyła się z tego doktorce.

— Trochę zwierzeń było, owszem, ale osobą, która namiętnie pragnie pana poznać ośobiście i zaprosić do siebie na dłuższy pobyt i w tym celu wybiera się dziś z synem do Cypress Mansion jest... nasz szef policji!

— Walter Carroll Reece? Z synem Hermanem? Rozumiem. Syn przyznał się ojcu, kogo napadł wczoraj ze skutkiem niepomyślnym dla swego użebienia i obydwa chcą mnie przeprosić. Tudzież uprosić, bym nie wszczynał kroków sądowych.

— Po tych „przepraszinach”, jakie panu W. C. Reece może zaaplikować w swoim policyjnym areszcie, w formie badania trzeciego stopnia, nie pożyje pan długo, mimo mojej lekarskiej pomocy. Dlatego zmykaj pan na północ natychmiast, to jest moja najżywczejsza rada, której tylko wariat nie usłucha!

— A propos wariatów, czy Ernesto Bombacci ma się lepiej?

— Znaczniej! Gdy odzyskał przytomność, gadał do rzeczy nadzwyczajnie!

— Czyli może odzyska piątą klepkę przez ten nocny cios w głowę. Czy on tylko kiedykolwiek zdoła sobie przypomnieć, kto go pałnął w łeb i kto go przedtem przyprowadził pod moje okno?

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Rutynowaną, samodzielną księgową zatrudni zaraz poważna Instytucja. Oferty Euro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K3834.

3 operatorów sprzętu budowlanego do obsługi betoniarów, 3 operatorów z uprawnieniami do obsługi żurawia „Paździerz”, 30 robotników budowlanych, 20 murarzy, 3 sprzątaczkę do pracy w Poznaniu przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. K3536

Inwentaryzatora, maszynistkę i wartowników na pełny etat przyjmie natychmiast Wejwódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. K3562

Tokarzy, formierzy, ślusarzy, elektryków, instalatorów oraz każdą ilość robotników niekwalifikowanych do prac w odlewni przyjmą zaraz Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krańcowa 15. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Zakładów Metalurgicznych, pokój 206. K3579

Zakłady Metalurgiczne, Poznań, Krańcowa 15 przyjmą kandydatury na uczniów w zawodach formierza-odlewnika. Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nieprzekroczone 17 lat. Nauka w Szkole Przyzakładowej trwać będzie 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach, codziennie od godz. 7-15, w soboty od godz. 7-13. K3580

Kwalifikowanego gł. księgowego zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda Lubuska” w Skwierzynie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K3581

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Grodzisk Wlkp. poszukuje zaraz magazyniera zbożowego obeznanego z klasyfikacją zboż, nasion i okopowych. Wynagrodzenie według stawki plac CES. Oferty GS Grodzisk Wlkp., ulica Garbary 18. 16665g

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu przyjmie natychmiast 2 księgowych (mężczyzn) ze znajomością księgowości budżetowej i ze znajomością inwentaryzacji oraz pracownika administracyjnego ze znajomością maszynopisma. Wymagane wykształcenie wyższe oraz kulturalna praktyka. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia: Dział Personalny UAM, Stalin-grodzka 1, pokój 32. K3589

Oborowca z pomocą oraz kowala kwalifikowanego zatrudni natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kłodzie Małej, poczta i powiat Góra Śląska, woj. wrocławskie, mieszkanie zapewnione. K3582

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance Lub., ul. Swierczewskiego 20f przyjmie: kierownika Bazy Materiałowej obeznanego z całokształtem gospodarki materiałowej w budownictwie oraz 20 murarzy-tylnarzy. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kwatery zapewnione w Hotelu Robotniczym. K3584

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni przyjmą zaraz zootechnika na stanowisko starszego asystenta kontraktacji bekonowej na powiat Środa. Praca terenowa. Mieszkanie nie zapewnią. K3593

Kreślacza kwalifikowanego przyjmie zaraz Biuro Studiów i Projektów Łączności, Poznań, Kościuszki 77. Zgłoszenia: pokój 94. K3610

Rewidenta finansowego Gospodarstw Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa poszukuje się zaraz. Oferty na piśmie kierować do IUNG Poznań, Dąbrowskiego 17. 18887g

Mistrza warsztatu ślusarskiego z uprawnieniami mistrzowskimi — energicznego organizatora z co najmniej 4-letnią praktyką, dwóch kwalifikowanych ślusarzy z długoletnią praktyką — przyjmie natychmiast Wytwórnia Płatków Ziemiących „Wagrowiec” w Wagrowcu, ulica Przemysłowa 72 — telefon 30 lub 163. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 18799g

Franciszek Kot

Dnia 18 maja 1959 r., o godzinie 13.20 zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godzinie 15.30, Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 22 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym we Wrześni.

O tym zawiadamiają w smutku pograżona

DZIECI I RODZINA

Września, Krotoszyn, Warszawa, Poznań

19517g

Franciszka Dąbrowska

b. siostra III Zakonu Franciszkanów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 8 w kościele parafialnym na Osiedlu Warszawskim.

O tym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

Poznań 14, Łęczycka 6.

19531g

Roman Sternicki

Dnia 19 maja 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, nasz najdroższy i niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, ZIĘC, SYNOWA, WNUKI

19607g

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Trzciance, dla rewiru pilskiego, mający kancelarię w Trzciance, przy ulicy Staszica nr 1, na podstawie art. 688 i 688 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1959 r., o godzinie 9 w Sądzie Powiatowym w Pile — odbędzie się

SPRZEDAŻ

W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU

należącej do dłużnika Zbigniewa Marszałkowskiego, nieruchomości miejskiej, położonej w Pile, przy ulicy Wiosny Ludów nr 29 — a zapisanej w zbiorze dokumentów Zd. 370 — składającej się z parceli gruntowej 275/73 o obszarze około 2720 m², na której to parceli pobudowany jest dom mieszkalny jednorodzinny, pobudowany z cegły, kryty dachówką, składający się na parterze z dwóch pokoi i kuchni oraz jednego pokoju na poddaszu, budynek gospodarczy i garaż.

Nieruchomość wraz z jej przynależnością została oszacowana na sumę 63.000 złotych, cena zaś wywoławcza wynosi 48.750 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognoscję w wysokości 6.500 złotych.

Rekognoscję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książkach wkladkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ostatnich dwóch tygodniach przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Pile, ul. Browarna, w sekr. dla spraw cywilnych — parter.

Trzcianka, dnia 18 maja 1959 r.

KOMORNIK

K3816

WITASZYCKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE

W WITASZYCACH, powiat Jarocin

ZLECA

przedsiębiorstwu państwowemu lub społeczniemu wykonanie

FORM NA GUMOWE PASY PRZCISKOWE.

Dokumentacja własna.

Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika Witaszyckich Zakładów Roszarniczych, telefon 306-307. K3701

Praca

Gospoś poszukuje plebani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18639g

Przyjmę zaraz kucharkę lub przyuczoną przy kuch mistrzu pomoc kuchenną do restauracji, w miejscowości uzdrowiskowej na sezon lub na stałe. Również przyjmę większą dziewczynę do gospodarstwa domowego. Zgłoszenia proszę kierować pod: Helena Pinecka, Łagów, Chrobrego 13, pow. Świebodzin, woj. zielonogórski. 18370g

Pomoc domowa ucziwa (z okolicy Solca-Jezycze) na 2-3 godziny dziennie, potrzebna do 1 osoby. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19577g

Potrzebny zaraz czeładnik i uczeń piekarski. Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 1. 18836g

Uczeń krawiecki potrzebny Poznań, ulica Głogowska 36 m. 18. 18341g

Gospoś lub pomoc domowa do 2 dzieci 2 i 4 lat na stałe potrzebna. Dobre warunki. Zgłoszenia po godz. 16. Poznań, Głogowska 64 m. 3. 18843g

Nauka

Tańców uczyć (rock, sam-ba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17066g

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie „Stenografów” i Maszynistów PRL. Informacje i zapisy: Poznań, Chelmońskiego 7. Tel. 653-11. 18524g

Kupno

Szafę 3-drzwiową kupię. Oferty z podaniem ceny, kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18914g.

Automat do sprzedaży czekoladek kupię. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18919g.

Sprzedaż

Tresowane owczarki, boksery sprzedaje-przyjmuje do szkolenia Tresura „Biały Kieł”. Bydgoszcz, Łakowa 15. K3297

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i dobrze sprzedaje firma Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 16125g

Sprzedam nutrie hodowlane białe i szafiry grenlandzkie — Knitter, Koszalin, Piotra Skargi 18. K3804

Snopowizakale Lanie sprze dam. Cena 8.500 zł. Jez-cowski, Duszniki Wlkp. 13969p

Okazyjnie sprzedam bagażówkę o nośności 1 tony. Gaz 67. Stan dobry. Eugeniusz Jankowski, Srem, Sikorskiego, Blok POM. tel. 327. 13970p

Motocykl DKW NZ 350 z ładną przyczepką, stan idealny, sprzedam. Józef Nawrocki, Porciec, Wolności 15. 13972p

Samochód IFA F-8 1850 r. w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na motocykl „Jawa”. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19200g.

Stefan Wieczorek

o czym zawiadamia stroskana

żona z córką i rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm., o godzinie 11.10 na Junikowie. Poznań

ul. Sam. Erygla 26 m. 2.

Maria Skorupska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

19623g

Roman Sternicki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

OGÓLNOPOLSKIE ZRZESZENIE PRYWATNEGO PRZEMYSŁU MŁYŃARSKIEGO

19603g

Przetarg

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH

W GORZOWIE Wlkp., ulica Wawrzyniaka nr 3

telefon 27-41

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

NA DZIERŻAWĘ DRZEW OWOCOWYCH

przy drogach państwowych w r. 1959 na terenie pow. Gorzów i Strzelce Kraj., który odbędzie się w dniu 9 czerwca br. o godz. 10 w lokalu Rejonu.

W przetargu może brać udział każdy, kto do dnia 9 czerwca br. o godz. 9 złoży w siedzibie Rejonu ofertę i wpłaci 10 proc. wadium.

Referenci na dzierżawę mogą zapoznać się z warunkami w kancelarii Rejonu.

Zastrzegam się prawo wyboru oferującego i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K3698

KLUB SPORTOWY „WARTA”

przy Zakładach H. Cegielski

W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

TRYBUNY Z BOISKA przy ulicy Rolnej.

Oferty składać należy w zalakowanej kopercie pod adresem sekretariatu Klubu — Poznań, ulica Dzierżynskiego 219, w terminie dni 7 od daty ogłoszenia. 19411g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE NR 2

POZNAŃ, Plac Wolności 14

ZAKUPI natychmiast

5 sztuk maszyn do liczenia

(arytmometry)

Oferty prosimy zalecać na piśmie do Sekcji Inwestycji Własnych, Poznań, Plac Wolności 14, pokój 120. K3625

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl WSK nowy z gwarancją sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 55 m. 4. 18802g

Ciagnik „Farmall H” 25 KM zapasowy silnik i ogumienie sprzedam. Panek, Eukowice, pow. Międzyrzecz. 13805g

Sprzedam tanio motocykl DKW 350 NZ w dobrym stanie. Poznań, Umińskie go 23 m. 2. 18818g

Sprzedam koszykowy wózek autko. Poznań, Szmarzewskiego 43 m. 18. 18821g

Skodę 2-drzwiową z radiem, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Puszczyk, Brzozowa 9 tel. Puszczykowo 291, po godz. 17. 18825g

Kuchnię, gabinet męski, bufet sprzedam. Przybylak, Głogowska 71 m. 27. Wzgl. tel. 45-89, po godz. 13. 18832g

Kuchnię, gabinet męski, bufet sprzedam. Przybylak, Głogowska 71 m. 27. Wzgl. tel. 45-89, po godz. 13. 18833g

Overlock 3-nitkowy Siergera stan bardzo dobry z postumentem motorem — sprzedam. Poznań, Matejki 63 m. 4. 18839g

Dywan perski 3 x 4 m. pierwszorzędną stan, kurtka oryginalna lampart — sprzedam. Tel. 650-57. 18844g

Spiesznie sprzedam motocykl „IZ”. Cena dostępna. Chwalisz, Gronowo, stacja kolejowa Granowo. 18860g

Sprzedam motocykl BMW 350 ccm w idealnym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 30, R. Kowalski — war sztat samochodowy. 18864g

Nieruchomości

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa poleca Biuro Handlowe, Poznań, Krąśewskiego 9. 18421g

Sprzedam 2 morgi łąki nadające się również pod budowę w Opalenicy oraz parcele 3- i 6-morgowe w Urbanowie koło Opalenicy. Maria Weyman, Buk, Swierczewskiego 18. 18783g

Kupię samodzielnie wyłączone 3 lub 2-pokojowe mieszkanie względnie dom jednorodzinny w centrum Poznania. Oferty „Dziennik Bałtycki”. Gdańsk pod „12115”. K3822

Sprzedam dom niewykończony 2 pokoje, kuchnia, dwie morgi ogrodu — Jankowski, stacja Ligowice k. Poznania. Wiadomości: Słociński, Bogucin, poczta Poznań 10. 17679g

Lokale

Zamienię 3/4 pokoju z kuchnią, balkon, piwnica, bez łązki, 3 p. Rynek Łazarski 4-4 1/2 pokoju. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17715g.

Zamienię komfortowe 2 pokoje z kuchnią, łązka, balkonem w willi, centrum Gniezna na 2 pokoje wzgl. 3 z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18476g

Gdańsk centrum: zamienię samodzielnie mieszkanie pokój, kuchnia, łązka, na samodzielne 2-pokoje. W Poznaniu za zwrot kosztów. Oferty „Dziennik Bałtycki”. Gdańsk pod „12116”. K3821

Salomea Kawecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

DZIECI, SYNOWA I WNUKI

Poznań, Toruń, Inowrocław, Szczecin. 19575g

Ludwik Wróblewski

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, dobrego kolegę oraz serdecznego Przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Zarząd Współpracownicy

GS OBORNKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm., o godzinie 17.30 z kościoła św. Krzyża w Obornikach. 17518g

Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni

ZAKUPI NATYCHMIAST

jedną nową, wzgl. używaną

MASZYNĘ TRÓJWALCOWĄ

do gnięcia blach, dla długości walcowania 6000 mm, do grubości blach 12 mm, kompletną, względnie nadającą się do remontu odpowiedniej części:

a) 1 WAŁ KUTY STALOWY, w gatunkach St-5, St-6 lub St-7 lub też w gatunkach 35, 45, 55. Średnica wału: od 0 360 mm do 420 mm. Długość wału: od 7000-9000 mm;

b) DWA WAŁY, gatunki stali jak wyżej, od 0 280 mm do 320 mm. Długość wałów: od 6000-7000 mm.

Oferty, względnie zgłoszenia prosimy kierować do dnia 1 lipca 1959 r., pod adresem: Stocznia Marynarki Wojennej, Dział Zaopatrzenia, Gdynia-Oksywie, ulica Marchlewskiego 27, telefon: 20-29 lub 20-23, wewn. 27. K3818

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

W POZNANIU

ulica Dąbrowskiego nr 159

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCCHODU-FURGON MARKI FORDSON SR, cena wywoławcza 18.000 złotych.

Przetarg publiczny odbędzie się 8 czerwca 1959 r., o godzinie 11 w lokalu WSR, ulica Dąbrowskiego 159.

Przetarg odbędzie się na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 55/57).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP V/O. M. w Poznaniu, konto 1231-98-121, cz. 38, dz. 4, rozdz. 75.

Samochód można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. od 11-13, przy ulicy Podalskiej 12/14. K3733

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POZNAŃ

ul. św. Wojciecha 28, telefon: 21-20 i 52-10

ogłasza

III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1 samochód osobowego marki „CHEVROLET-MASTER”, 5-osobowy, rok produkcji 1939 — cena wywoławcza 8.437,50 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 1959 r., o godz. 10 w naszym Zakładzie Produkcyjnym nr 3, przy ul. św. Wawrzynia 47. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa, przy ul. św. Wojciecha 28, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać w naszym Zakładzie Produkcyjnym nr 3 przy ul. św. Wawrzynia 47, codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10-13. K3784

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, Poznań Libelta 29 Kojarzy małżeństwa w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni powszednie w godz. 15-19. 16929g

40-letnia, rozwiedziona szuka towarzysza życia do 60 lat z mieszkaniem. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17965g.

Kawaler lat 34, z wyższym wykształceniem, pozna panią do lat 30, wzr. średn., z wyższym wykształceniem najchętniej lekarkę. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem (zwrot za potwierdzenie) do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18055g.

Panna lat 35, córka rolnika, z dobrej rodziny zamieszkała na wsi, z powod. braku znajomości szuka towarzysza życia w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18065g.

Kawaler, rolnik lat 47, pozna panie lub wdowę, w stosownym wieku, posiadającą średnie gosp. rolne, w celu matrymonialnym. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18067g.

Przystojna, inteligentna wdówka na stanowisko po 30, z mieszkaniem i ogródkiem pozna pana. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18123g.

Pannie do lat 32, przystojną, subtelną z wyższym wykształceniem, najchętniej lekarkę, pozna inżyniera na kierowniczym stanowisku, kawaler — turysta. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18164g.

Kawaler posiadający gospodarstwo własne pozna kandydatkę na żonę od lat 20-30, gotówka mile widziana. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18171g.

Rozwiedziona nie w własnej wini, religijna, na stałe posadzie, lat 57, pozna panie lub wdowę bez dziełną z mieszkaniem. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18174g.

22-letnia, ładna, pozna inteligentnego pana do lat 40. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 18459g.

Różne

Zakład fryzjerski męski, dobrze prosperujący w mieście powiatowym. Wydzierżawie 10 czerwca. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13971p.

Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 17418g

Naprawa maszyn do pisania. Piotr Pieprzycki. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 16901g

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżynskiego 91, Tabernaacki. 18313g

Inżynier (smoczek) wykonuję i naprawiam T. Bensch, Poznań, Głogowska 86a. 18645g

Krany stalowe, spustowe z certyfikatem, odbierane przez Biuro Dozoru Kół. Wykonuje T. Bensch, Poznań, Głogowska 86a. 18646g

Wykonuję okretkę miedzianą oraz żabki, różne szczyty. Poznań, Rynek Łazarski 3 m. 10. 18807g

Regenerację wyschniętych farb olejnych, wykonuję szybko i solidnie. Zakład Regeneracji Farb i Laków B. Gaweł, Wrocław 10, Krzywoustego 305. K3802

Lekarskie

Dr A. Graczykowska-Kocorowska, lekarz chorób wewnętrznych przeprowadza się i wznowia praktykę. Poznań, al. Przybyszewskiego 38, parter, wtorki, piątki od 15 do 18. 18840g

Samo- i szybkoobsługowy bar na Głównym Dworcu

Dworzec Główny ma od wczoraj najładniejszy i najnowocześniejszy bar samoobsługowy w kraju. Uroczystego otwarcia nowego przybytku dworcowej gastronomii dokonał dyrektor Poznańskich Restauracji Dworcowych „Orbis” w obecności kilkudziesięciu zaproszonych gości.

Przebudowa starej i brzydkiej restauracji na estetyczny bar kosztowała 800 tys. zł. W składzie z dokumentacji technicznej.

Dworcowy bar samoobsługowy obsłużyć może jednorazowo 200 konsumentów. Oblicza się, iż w ciągu doby korzystać z niego będzie mogło około 10 tys. konsumentów. W barze można dostać wszystko, czego zapagnie żołądek podróżnego — od czekolady poprzez dania ciepłe do zsiadłego mleka i śniadania włącznie. Projekt oryginalnego wnętrza baru opracowali: inż. inż. arch. Bronisław Eibel, Włodzisław Ordon i Stefan Sienicki z Warszawy. (mi)

Pałapka

Bardzo pięknie, że ojcowie miasta zdecydowali się przekazać do naprawy naruszoną zębem czasu jezdnię na Moście Dworcowym. Ale realizacja tego zamiaru wcale nie przedstawia się pięknie.

Wprawdzie jezdnie jak się patrzy, ale spróbuj przejść nią na drugą stronę ulicy, a przekonasz się, że to pałapka. Szczególnie w upalny dzień. Wtedy to bowiem słońce rozgrzewa szczerze używaną przy remoncie nawierzchni smołę i w rezultacie powstaje coś w rodzaju grzewawiska. Przechodnie klną, ile wlezie, przekraczając ten Rubikon partactwa czy niedopatrzności. Jak kto woli... (ak)

Maj	Imieniny
21	Wiktor
czwartek	Słońce:
	wsch.: g. 3.34
	zach.: g. 19.32

Teatry

OPERA — g. 19 „Bał maskowy”; POLSKI — g. 18 „Droga do Czarolasu”; NOWY — g. 19.30 „Kunшт miłości”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bał w Savoyu”; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Ballady”.

Kina

APOLLO — godz. 9.45, 12, 14, 16, 18.15 i 20.30 „Paryżanka” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Tahiti” (franc., 18 lat); WARTA — g. od 10-16 „Cierpienia drogi” (radz., 14 l.); godz. 18 i 20 „Winna” (ang., 18 l.); MUZA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ania i Mania” (niem., 7 l.); GWIAZDA — godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Mejduje postuszenie” (czeski, 16 l.); CZTERNASTKA — remont; DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Młodość po południu” (amer., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kochanek lady Chatterley” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 „Kobieta w oknie” (amer., 18 l.); OSIEDLE — g. od 16-20 „Zbuntowana” (ang., 14 l.); SCALA — g. od 16-20 „Folies Bergere” (franc., 18 l.); MALTA — g. od 16-20 „Natalia” (franc., 18 l.); TEŻCA — g. 16 „Stara forteca” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „08/15 — Kozacy” (I ser., niem., 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Mała, uroczą plażą” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Dziewczyna z domu poprawczego” (niem., 16 l.); ZNIECZ (Luboń) — g. 19.30 „Łapacz złodziei” (hind., 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9-21 „Colombo”.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — czego chętnie słuchamy; 16.40 — odporność odporności nierówna; 16.50 — radiostacja młodzieży; 17.15 — nauka języka ang.; 18.05 — aud. literacka; 18.25 — koncert żywych; 19.05 — polskie mel. ludowe; 19.20 — trybuna nauczycielska; 19.30 — muz. tan.; 20.26 — sport; 20.30 — mel. rozr.; 20.40 — dla wsi; 21 — „Kopciuszka” — opera;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — pieśni Edwarda Gręga; 16.20 — montaż literacki; 16.40 — muz. tan.; 17.05 — muz. różnych narodów; 17.35 —

N-13 czyli cud-tramwaj

Mieszkańcom większych miast słowo „tramwaj” kojarzy się zwykle z pojazdem — straszliwie zatłoczonym, oblepionym „winogronami”, sunącym w tempie karawanu i donośnie hałasującym. Trudno na podstawie własnych i przykrych doświadczeń o inne skojarzenia. Okazuje się jednak, że są tramwaje, do których wspomniane cechy pasują jak pięść do nosa...

W Centralnym Biurze Konstruktoryjnym Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu opracowano właśnie dokumentację techniczną cud-tramwaju oznaczonego symbolem N-13. Dokonał tego kilkunastoosobowy zespół, kierowany jeśli chodzi o stronę mechaniczną przez inż. St. Mossakowskiego, a elektryczną przez inż. A. Kielkiewicza.

N-13 jest pojazdem czterosiowym o wadze ok. 15 ton, długości ponad 13 m i szerokości 2,4 m. Po siada 4 silniki o mocy 45 KW i na godzinę osiąga ok. 65 km! Dodajmy, że wyposażono go w 3 systemy hamowania (elektrodynamiczny, elektromechaniczny i szynowy), umożliwiając jednocześnie uzyskanie dużego przyspieszenia (2 m/sek.). Wszystko to sprawia, że N-13 nie jest w ruchu miejskim zawiadłością; wręcz przeciwnie — że łatwo potrafi wpaść w rytm innych pojazdów mechanicznych. — Ten, o aerodynamicznych kształtach tramwaj, zapewni pasażerom (maksymalna pojemność 160 osób) komfortowe warunki jazdy. Fotele są wyściełane, zimną działą system ogrzewania nawiewowego, szeroki korytarz ułatwia przelotowość, a mała średnica koła uzasadnia budowę niskich stopni. N-13 posiada trzy drzwi, automatycznie zamykanych i zakrywających stopnie. Stanowisko motorniczego zbudowano według najnowszych wymogów bhp. Wszystkie urządzenia znajdują się w jego bezpośredniej bliskości, przy czym większość z nich obsługują się nożnice. Jeśli w trakcie jazdy motorniczy zastanie, tramwaj zatrzymuje się, dzięki urządzeniu „czuwakowemu”. Również konduktor „urzędujący” na specjal-

nym stanowisku, ma do dyspozycji przycisk, którego naciśnięcie powoduje zatrzymanie wozu. Prawdziwą rewelacją stanowi tzw. odgarniacz, którego działanie

Rozmaitości

Z końcem ubiegłego roku Poznańska Spółdzielnia Spożywców prowadziła 281 sklepów, 65 kiosków, 25 punktów sprzedaży mleka butelkowanego i 15 placówek zajmujących się skupem opakowań szklanych.

Po wykonaniu poważnych zamówień dla Chińskiej Republiki Ludowej Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych otrzymała zlecenia na dostawę partii maszyn do Hiszpanii i Grecji. Te ostatnie państwa zamówiły jednak znikome ilości snopowiązałek na próbę, i uzależniły dalsze zlecenia od egzaminu maszyn podczas żniw.

Pracownicy Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni „Powogaz” otrzymali ostatnio za dobrą pracę w roku ubiegłym fundusz zakładowy w wysokości 2 mln. zł. Część jego przeznaczili na budowę mieszkaniowego bloku, a część na domki campingowe przy jednym z jezior w okolicy Skorzęcina.

Od kwietnia ubiegłego roku do końca grudnia Poznańska Spółdzielnia Spożywców obniżyła ceny za towary niechodzące, wadliwej produkcji i niemodne, zalegające od lat na półkach sklepowych — na ogólną sumę 2 mln. zł.

Około 60 tys. zł na zakup obozowego sprzętu dla Chorągwi Poznańskiej ZHP przekażą w najbliższym czasie Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski z funduszu zakładowego. (L)

INFORMUJEMY

DZIŚ o godz. 18 w WSE prof. dr Fabierkiewicz z Łodzi wygłosi dla członków i sympatyków PTE odczyt pt. „Rentowność w typie gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej”. O godz. 16.30 w Izbie Rzemieślniczej — PSS urządziła spotkanie z radami nadzorczymi i zarządami spółdzielni uczniowskich. W części artystycznej kabaret „Kundeł”.

JUTRO o godz. 20 w Klubie „Od nowa” eseista teatralny Andrzej Falkiewicz (autor rozpraw o dramaturgii francuskiej drukowanych w „Dialogu”) wygłosi prel. pt. „Teatr świadomości” — Anouilh, Sartre, Camus. Prelekcja ta zapoczątkuje cykl spotkań dyskusyjnych o teatrze współczesnym. Kar ty wstępu nie obowiązują.

Telewizja

17.30 — program dla dzieci — teatrzyk na jednej nodze; 18.15 — Tele-Rozmaitości; 18.45 — przerwa; 19 — dziennik telewizyjny; 19.15 — porozmawiamy; 19.30 — piosenki w wykonaniu zespołu „STODOŁA”; 20.15 — PKF; 20.30 — Guletta Masina; 21 — muzyka; 21.10 — estrada poetycka „Jedziecie miedziarzy” — poemat A. Puszkina; 21.40 — ostatnie wiadomości.

Dyżurni niania:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chir., wewn., otolaryng. — ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżewskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Krzeszowska 12, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

MPK odpowiada:

W związku z naszym artykułem pt. „Postulaty pod adresem MPK” („Głos” z 8 bm.), Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne m.in. wyjaśnia:

1. Nie można zgodzić się z zarzutem, jakoby tramwaje kursowały w zółwim tempie. Pod względem średniej prędkości komunikacyjnej wozów tramwajowych, Poznań, w porównaniu do innych miast (Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków, Wrocław), zajmuje I miejsce... Co do zagęszczenia przystanków w śródmieściu... przyznajemy, że przystanek przy PDT znajduje się w niewielkiej odległości, zarówno od Opery jak i od ul. Ratajszaka, jednak zlokalizowania go w tym miejscu domagała się MO, chcąc zapobiec wyskakowaniu z jadących pociągów;

2. W sprawie autobusowych linii pospiesznych wyjaśniamy, że rozkład jazdy jest obecnie analizowany i odpowiednio poprawki zostaną dokonane w najbliższym czasie. Jeśli chodzi o ceny biletów — to stanowisko zajęć musi Prezydium RN, do którego sprawa została przekazana. Taryfa opłat na odcinku od Osiedla na Dębu do pętli tramwajowej zostanie uregulowana z chwilą uruchomienia komunikacji autobusowej do Łasku;

3. Sprawa bezpośredniego połączenia Jeżyca przez Górczyn z Dęb-

polega na zabezpieczeniu przed wpadnięciem pod koła. Urządzenie to po prostu odsuwa na bok nieostrożnego przechodnia! N-13 posiada wreszcie koła, zaopatrzone w gumowe wkładki (między częścią bieżną a osi), w rezultacie czego jest tramwajem cichobieżnym.

Dokumentacja techniczna tego wozu przez rok powstawała w poznańskim biurze projektów, po czym trafiła do chorzowskiego „Konstalu”. Obecnie kończy on budowę dwóch prototypów. Trzeba dodać, że produkcja tych pojazdów wymaga szerokiej kooperacji. I tak np. przekładnię są dziełem HCP, zaś gumowe wkładki — „Stomilu”. Aparatura elektryczna — na razie z importu. Mimo tego — pierwszy prototyp ma być gotów do końca maja br. Jeszcze w tym roku „Konstal” chce rozpocząć serijną produkcję i zbudować 10 pojazdów. W późniejszych latach zakłady ma opuścić 200 wozów rocznie.

N-13 przeznaczony jest przede wszystkim dla Warszawy. Min. Gospodarki Komunalnej zmierza do tego, aby w stolicy kursowały tylko takie tramwaje. Jeśli wszystko pójdzie gładko, to zostanie wstrzymana produkcja wozów dwuosobowych i będziemy wyrabiać tylko N-13. W związku z tym w tej pięciolatce zachodzi konieczność opracowania „podwersji” tego typu tramwaju przeznaczonego dla innych miast wojewódzkich. Głównie chodzi o budowę wozów węższych (Warszawa posiada szerokie międzytorze) i nieco bardziej uproszczonych.

Rozważając kwestię zastoso-

wania N-13 w Poznaniu należy zauważyć, że wozu te mogłyby ewentualnie kursować tylko na pewnych, specjalnie dla siebie wyodrębnionych liniach. Nie w śródmieściu, gdzie inne tramwaje i pojazdy uniemożliwiłyby wykorzystanie opisanych zalet (głównie szybkości). Wprowadzenie cud-tramwaju wymaga ponad to idealnego stanu torów, zwrotnic i innych urządzeń z czym jak wiadomo nie jest u nas najlepiej. (ak)

W najbliższych tygodniach

na pulpicie dyrygenckim Filharmonii

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj, Państwowa Filharmonia poznańska przygotowała na naj-

bliższe tygodnie bardzo atrakcyjny repertuar. I tak 23 bm. w koncercie dawnej muzyki polskiej zatytułowanym „U progu Milenium” wystąpią: Chór Chłopców i Męski pod dyr. Stefana Stuligrosza oraz zespoły kameralne PF.

Uwaga — wędkarze!

Od 15 maja, wędkowanie na wodach użytkowanych przez państwo we gospodarstwie rybackim, podlega ograniczeniom, wynikającym z Zarządzenia nr 51 Ministerstwa Rolnictwa z dnia 10 kwietnia 1959 r., określającego zasady i warunki, na jakich może być wykonywany sport wędkarski na tych jeziorach.

Zasadniczym warunkiem jest posiadanie stosownego zezwolenia — które wydają bez ograniczeń wszystkim swoim członkom Koła Polskiego Związku Wędkarskiego za pobraniem opłat na rzecz państwowych gospodarstw rybactwa. Zezwolenia opiewają na różne metody wędkowania i okres ich ważności.

Wydawane zezwolenia (wkładki do legitymacji PZW) są ważne na terenie całego kraju na tych jeziorach, które zostały udostępnione dla sportu wędkarskiego. Wykazy jezior znajdują się w siedzibach państwowych gospodarstw rybactwa i kół PZW. (na)

Odpowiadamy

B. Michniewicz — Przynotecki. Prosimy nas powiadomić, o jakie kursy chodzi. Postaramy się pomóc. (3100)

M. W. Szcz., ul. Głogowska. Podajemy adres: „Czytelnik” Sp. Wydawnicza, Warszawa, ul. Wileńska 12a. Linoleum do podłogi drewnianej najlepiej przykleić klejem stolarskim. (3098)

Alfons Marsz., Jan Nowak, Józef G. Na listy odpowie radca prawny.

Wojciechowska Br. — Mosina. Szkoły ogrodnicze znajdują się w Grzybnie pow. Śrem i Powierciu pow. Koło. (3053)

Zygmunt M. Sprawę Pana przekazałmy do Woj. Komendy MO. O wyniku zawiadomimy. (3122)

J. Pietruszka. Niestety, napisaliśmy do nas zbyt późno, bo list otrzymałmy 9 maja. Wycieczka zaszła już w dniu 7 V wracała do NRE. (2963)

Edward Cichorz, Stawski. Na listy odpowie radca prawny.

Sport

Nasi bokserzy na mistrzostwach Europy

Pierwszy tytuł mistrzowski po wojnie w boksie zdobyliśmy w 1949 r. w Oslo. Mistrzem został Kasperczak. W 1951 r., w Mediolanie mistrzostwo wywalczył Chychła. Wielki triumf święciliśmy w Warszawie w 1953 r. Zdobywcami pięciu tytułów zostali: Kukier, Stefaniuk, Kruza, Drogosz i Chychła. Wicemistrzostwa zdobyli: Grzelak i Węgrzyniak. Na mistrzostwach w Berlinie, w 1955 r., tytuły zdobyli: Stefaniuk, Drogosz i Pietrzykowski, a na ostatnich w Pradze (1957 r.) — Paździor i Pietrzykowski. (o)

Wielkie boje ligowe lekkoatletów

Lekkoatleci, którzy już u progu sezonu zaimponowali nam świetnymi wynikami, staną w sobotę i niedzielę do rozgrywek ligowych. Boje te zapowiadają się bardzo ciekawie. Na pewno przyniosą dobre wyniki i może... nowe rekordy.

Do walk I-ligowych staną 15 drużyn, w konkurencjach kobiecych i męskich. Spotkania pierwszoligowców odbędą się w Warszawie, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach i Krakowie.

Drużyna poznańskiego AZS walczyć będzie w Gdańsku, gdzie będzie miała za przeciwników: dobry zespół LKS Sopot oraz gdańską Lechię.

Jak nas informuje kierownik sekcji lekkoatletycznej AZS mgr Czesław Konieczny — akademicy wyjadą w swym najbliższym składzie i to w sile 46 zawodników wraz z trenerami: mgr Stawczym i mgr. Jackowskim. Naszych barw — ciągnie dalej nasz

Nie przypinać medali za wcześnie

Tegoroczny maj nie pozwala narzekać na brak sportowych emocji. Ledwo odsapniętymi bojem po kolarskich wrażeń mistrzostwa wypadły słabo. Wiemy, że posiadamy mało wartościowe rezerwy. Powinno to nie pozwolić na przyszłowie zmrużenie oka naszym trenerom. Tym bardziej, że już w przyszłym roku czeka nas o wiele poważniejsza próba — Olimpiada w Rzymie. A obecna drużyna? Na pewno nie jest ona tą, która w 1953 roku zadziwiła świat, kiedyś zdobyli 5 tytułów mistrzowskich i 2 wice-mistrzostwa. Poicy od tego czasu mocno obniżyli loty, czego dowody mieliśmy zresztą na mistrzostwach w Poznaniu oraz podczas nierewelacyjnych meczów międzypaństwowych naszej reprezentacji. W tym samym zaś czasie, kiedy przechodziliśmy niezaprzeczalny kryzys, inni wyrażali się podciągnięci, czego przykładem jest NRD. Sąd też naszemu zespołowi, który wystartuje w Lucernie, nie można stawiać zbyt wygórowanych zadań. Dobrze będzie, jeśli utrzymamy nasz stan posiadania w europejskim bokserkim światku. Wydaje się, że lepiej liczyć na przyszłe niespodzianki, jak to miało miejsce w Paździorze w Pradze, który okazał się „czarnym koniem” mistrzostw, niż przeżywać smutne rozczarowania i... „zdejnować” medale, które przypięliśmy naszym reprezentantom jeszcze przed mistrzostwami.

W. OFIERSKI

P. S. Powróć jeszcze do sprawy kaliszczana — Tadek Grzelaka. Pomijanie jego kandydatury do reprezentacji, motywowane chęcią wychowania wartościowego pięściarza na Olimpiadę w Rzymie. Za takiego uważano Jędrzejewskiego. Można w zasadzie się z tym zgodzić, ale co powiedzieć na fakt, że do Lucerny pojechał taki sam weteran, jak Grzelak — Kukier? Przecież i tutaj można było wysłać młodego pięściarza, jeśli już tak faworyzuje się młodzież. Wydaje się, że kapitan PZB popiełnił niekonsekwencję i wyrzucił Grzelakowi krzywdę. Tadek jest bowiem bezspornie najlepszym naszym „ciężkim” w chwili obecnej.

W. OF.

T. PACZKOWSKI

Głos WIELKOPOLSKI

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych z granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnik 52.50 zł, półrocznik 105, — zł, rocznik 210, — zł. Ostateczny adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdektualizowane „Głos Wielkopolski” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie. F-1

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (tęczy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnik 52.50 zł, półrocznik 105, — zł, rocznik 210, — zł. Ostateczny adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdektualizowane „Głos Wielkopolski” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie. F-1